Ner 296. Kraków 28 Grudnia — Środa. Rok 1870.

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.)
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie:	rocznie złr. 20 —	kwartalnie złr. 5 —	miesięcznie złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ „ 24 —	„ „ 6 —	„ „ 2 c. 25
„ do Prus i Rzeszy niemieck.	„ tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sgr. 15
„ „ Francyi i Anglii	„ fran. 108	„ fran. 27	„ fran. 10
„ „ Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ „ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „CZASU“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „CZASU“ przy ul. Różannej w domu pod L. 423; Księgarnie: pp. J. Czecha w Rynku, Juliusza Wilda przy ul. Grodzkiej; tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „CZASU“ p. *Ant. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Rue du Pont de Lodi Nr 1. — Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu „Neumarkt Nr 11“, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler*, w Wiedniu *J. Rosenzweig* II. Körnergasse Nr 2 i *R. Mosse* — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.* w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu pp. *Sachse et Comp.*

Kraków 27 grudnia.

Na konferencyi londyńskiej, która ma się zebrać 3go stycznia, sprawa tylko neutralności morza Czarnego przyjdzie pod rozbiór, to jest dyplomacya europejska ma załatwić pod względem formalnym zmianę traktatu paryskiego, którą faktycznie orzekła już Rosya w okólniku swoim z d. 31 października. Prusy i Rosya zastrzegają sobie, aby żadna inna sprawa nie była wniesioną na konferencyę. A jednak bez względu na sprawy, których podniesienia na konferencyi obawiają się oba pomienione państwa, są inne także sprawy, które nietylko pośrednio potrącają w ogóle o podkopany przez Rosyę traktat paryski, ale nawet bezpośrednio o neutralność morza Czarnego.

Przedewszystkiem choćby pełnomocnik konferencyjny nieuznanego rządu francuskiego uznanym został jako taki, i opatrzony przepustką pruską, mógł wyjechać z Paryża do Londynu, to udział Francyi w konferencyi nie może być zupełnie swobodny. Francya w ciężkiem położeniu dzisiejszem musi sobie skarbić względy obcych rządów, a przynajmniej oszczędzać ich niechęć, bo wcześniej czy później wpływ ich na warunki pokoju w wojnie jej z Prusami może się stać stanowczym. Nie będzie przeto pełnomocnik francuski reprezentował ogólnych i wszystkich interesów Francyi na Wschodzie, lecz interesa jej chwilowe, wynikające z położenia w wojnie z Prusami. Wszakże to było główną przyczyną, dla której Rosya wypowiedziała traktat paryski w takiej chwili; wiedziała bowiem, że Francya, najgłówniejsza strona, nie będzie miała sposobności wystąpienia w obronie pogwałconego traktatu.

Idzie potem kwestya ujść Dunaju, która w ścisłym zostaje związku ze sprawą neutralności morza Czarnego. Ustanowioną została przez traktat paryski nieustająca komisya międzynarodowa dla strzeżenia ujść Dunaju. Kwestya ta dotyka zarówno państw u brzegów morza Czarnego leżących, jak niemniej Austryi, a pośrednio obchodzi interesa handlowe innych także państw. A lubo Rumunia jako kraj hołdowniczy Porty, nie posiada własnej reprezentacyi zagranicznej, choć z pomocą półurzędowych ajentów zostaje w stosunkach z obcemi rządami, wszelako ze względu na niezawisłą administracyę wewnętrzną, miałaby prawo do bezpośredniego uczestnictwa w sprawach żeglugi na Dunaju, bo jak nie potrzebuje pozwolenia Porty do zawierania umów o kierunek kolei żelaznych i łączenie ich z kolejami zagranicznemi, tak również gdy Dunaj jest arteryą handlową, sprawa ujść Dunaju i wolnej żeglugi na tej rzece należy nietylko do pytań wielkiej polityki europejskiej, lecz i do spraw domowych i administracyjnych rządu rumuńskiego.

Jeżeli morze Czarne przestanie być neutralnem, to przestanie niem być jedynie dla Rosyi; bo gdyby Porta nie pozwoliła wpłynąć na morze Czarne okrętom wojennym francuskim, angielskim albo włoskim, a prawdopodobnie nie pozwoli, wyjąwszy w razie niebezpieczeństwa dla siebie, natedy ujścia Dunaju nie znalazłyby dla siebie żadnej obrony przed zamachem floty rosyjskiej, chyba żeby konferencya paryska włożyła na Turcyę obowiązek obrony ujść Dunaju i wolnej na tej rzece żeglugi. Atoli Turcya właśnie przez wzgląd na swoją bezbronność od strony morza Czarnego uzyskała traktatem paryskim zakaz dany Rosyi trzymania sił zbrojnych na morzu Czarnem. Zniesienie więc tego zakazu zniewalałoby Turcyę do bronienia nietylko rozległych wybrzeży swoich, lecz oraz brzegów Rumunii, a obok tego ujść Dunaju i czuwania nad bezpieczeństwem żeglugi na tej rzece.

Traktat paryski mający być na konferencyi zmieniony, nie nakładał na Austryę obowiązku trzymania flotylli wojennej na Dunaju. Teraz zaś zajdzie tego potrzeba, a flotylla ta niemogłaby pozostać w granicach państwa Austryacko Węgierskiego, lecz musiałaby aż na ujścia Dunaju i dalej na morze Czarne rozciągnąć pieczę nad handlem austryackim, jak to się dzieje na morzach otwartych.

Nie przeczymy, że bez tego wszystkiego dałaby się załatwić sprawa zniesienia neutralizacyi morza Czarnego, boć nie raz już byliśmy świadkami rozstrzygania bardzo ważnych spraw politycznych bez żadnego względu na najbliższe interesa, według widzimisię mocniejszego, albo przy niedopilnowaniu się ze strony nieudolnych ministrów, którzy bez żadnej znajomości przedmiotu przystępowali do podpisania aktu stanowiącego o przyszłości państw, które reprezentowali; nieraz publicystyka nietylko po niewczasie wytykała błędy popełniane, ale nawet zawczasu upominała, by w nie nie popaść; a przeto i w tej sprawie wypada rozpoznać, co przyniesie z sobą zmiana przez Rosyę żądana.

Gabinet wiedeńsko-peszteński ma tu ważniejsze interesa do pilnowania niż angielski, a jeżeli pierwszy chcąc tylko ratować pozory, dba o to, aby Rosya niby poddała się wyrokowi areopagu konferencyjnego, a poświęci rzecz, niechcąc dopuszczać, aby ta *proprio motu* rzecz rozstrzygała samym faktem, to i rząd austryacko-węgierski nie może się sprzeciwić sam jeden. Żeby jednak nie sam jeden sprzeciwić się potrzebował, musiałby mieć pewność poparcia. Poprzeć go zaś mogą tylko Anglia i Prusy, a właściwie Prusy, bo jeżeli te zdecydują się sprzeciwić się żądaniu Rosyi lub przynajmniej obostrzyć warunki, znajdą niewątpliwie pomoc u Anglii.

Otóż w chwili, gdy Prusy odzywają się do Austryi z sympatyą, gdy im idzie o uznanie przez Austryę naruszenia traktatu prażskiego z powodu przywrócenia cesarstwa Niemieckiego, ma Austrya sposobność wyrozumienia Prus, czy zdolne są dla niej zrobić ofiarę z usłużności dla Rosyi.

Konferencya londyńska stać się przeto może miarą stosunków między Prusami i Austryą, oraz między Prusami i Rosyą, a nawet zadatkiem przyszłego podziału sił, nie kładąc Francyi na szalę, jako w tej chwili niezdolnéj do zajęcia energicznego stanowiska w europejskich stosunkach. Konferencya londyńska może dać pierwszy zarys, jak się ukształcą przyszłe stosunki międzynarodowe, nie ze względu na samą tylko sprawę wschodnią, lecz nawet w ogóle na całe położenie polityczne Europy.

Radzca miejski prof. Dr Burzyński uprasza nas o umieszczenie następującego pisma:

Artykuł *Czasu* z d. 24 b. m. przytacza, że na posiedzeniu Rady miejskiej 20go grudnia rozbierany był wniosek Sekcyi IV o odmówienie udziału z funduszów miejskich na seminarya nauczycielskie, aż do czasu urządzenia tychże na drodze ustawodawstwa krajowego — a następnie zamieszcza te wyrazy: „Sprawa ta odesłaną została do Sekcyi, dla postawienia innego wniosku, a to na przedstawienie prof. Dunajewskiego. Wypada nam więc zwrócić uwagę, zanim zapadnie ostateczna uchwała.“

Nie wchodząc już w niewłaściwość powyższego wyrażenia, jakoby można Sekcyę zniewolić do postawienia nowego wniosku, bez wydania przez Radę miejską uchwały w samym przedmiocie, czyli co na jedno wychodzi, jakoby można głosującemu czarno, nakazać by głosował biało — z powodu, że w zamieszczonych uwagach krytykujących wniosek Sekcyi wymieniony zostałem jako jej sprawozdawca, przeto znaglony odpowiadam, a to tem więcej, że pokazana w artykule jako jedyna droga, na której miasto Kraków nie szkodząc sprawie oświaty mogłoby podtrzymać zasadę autonomiczną, jest właśnie niemożebna.

Przedewszystkiem najmocniej zastrzegam się przynajmniej co do mej osoby, przeciw przyrównywaniu pobudek wniosku Sekcyi do polityki abstencyjnej z r. 1863, która nakazywała odrzucać wszelkie koncesye rządu rosyjskiego dla tego, że nie dochodziły miary pragnień narodowych. Zastrzeżenie zaś to wypływa nie z mych późniejszych od wypadków przekonań, ani tem mniej nie z rozumowań artykułu, ale z mego zdania o tych wypadkach jakie współcześnie objawiłem w Czasopiśmie Prawniczem Krakowskiem, a które w swoim czasie *Krakauer Zeitung* podniósł.

Pobudki wniosku Sekcyi spoczywały na tem najprostszem przekonaniu, że nie należy i najmniejszemu ciału politycznemu jakiem jest Gmina Krakowska, stawać w sprzeczności z najwyższem w hierarchii władz autonomicznych ciałem politycznem, jakiem jest Sejm krajowy, i że nie jest rzeczą Gminy przyczyniać się do przedłużania stanu prowizorycznego do niedającego się przewidzieć końca; bo nic łatwiejszego jak rozporządzeniami prowizorycznemi, i to w każdej chwili cofnąć się mogącemi, chociażby bardzo użytecznemi, oddalić załatwienia na drodze legalnej przedstawionych życzeń kraju w nieskończoność.

Prócz tego myślę, że w polityce, która nigdy nie powinna odstępować od idei najwyższej sprawiedliwości, wszystko zależy od stosunków położenia i okoliczności czasowych. I tak nieprzyjmowanie koncesyj rosyjskich było niewłaściwe dla tego, że tam stosunki Kongresówki do Imperium polegają na samowoli, nieprzyjmowanie koncesyi rozporządzeniem ministeryalnem co do seminaryów nauczycielskich Galicyi udziolonej jest właściwe, raz dla tego, że stosunek Galicyi do Monarchii polega na karcie konstytucyjnej, która upoważnia Galicyę do objawienia życzeń, i Galicya też na tej drodze legalnej takowe objawiła, i które nie są jeszcze rozstrzygnięte; powtóre dlatego, że w obecnym przypadku i bez przyczynienia się Gminy Krakowskiej, seminarya te będą w Galicyi zaprowadzone, bo na takowe *Reichsrath* obmyślił już fundusze.

Cała więc argumentacya artykułu o którym mowa, i owa loiczność wywiedzionego niby *absurdum* wniosku Sekcyi IVtej, upada.

Co się wreszcie dotyczy wskazanej w artykule jedynej drogi, jak ma w tym przedmiocie Rada miejska postąpić, by nie zatamować rozwoju oświaty, a podtrzymać zasadę autonomiczną, to droga wskazana dla tej małej przyczyny jest niemożebną, że wydawanie podobnych urządzeń jak o seminaryach nauczycielskich jest atrybucyą Sejmu krajowego, nie zaś pojedyńczej jakiej gminy.

Piotr Burzyński.

Zamieszczając powyższą odpowiedź prof. Burzyńskiego, musimy przedewszystkiem pominąć milczeniem kwestyę osobistą, choćby popartą taką powagą, jak niegdyś urzędowa niemiecka gazeta, a dotykając samego przedmiotu, odwołać się na uchwałę Rady miejskiej, która zwróciła wniosek sekcyi szkolnej i poleciła jej wygotować inny wniosek za porozumieniem się z sekcyą skarbową. Dowodzi to, że Rada odrzuciła zasadę bezwzględną nie przykładania się do kosztów seminaryów nauczycielskich, gdyż udział właśnie sekcyi skarbowej świadczy o uwzględnieniu żądań zapomogi, o której wysokości sekcya skarbowa ma dać zdanie. To było powodem, żeśmy na przedmiot ten zwrócili w pomienionym artykule uwagę. Gminie krakowskiej jak całemu krajowi idzie o spieszne otwarcie seminaryów nauczycielskich; Rada zaś miejska nie może się wdawać w spór kompetencyi między władzami prawodawczemi, lecz w miarę sił swoich ułatwić zechce założenie w Krakowie pożytecznej instytucyi, na którą wpływ zastrzedz sobie ma prawo. I z tego to powodu uchwalony został wniosek prof. Dr Dunajewskiego.

KORESPONDENCYA CZASU.

Peszt 22 grudnia.

(*W.*) Parlament zakończył wczoraj swoje prace, lubo może jeszcze przed świętami obie Izby odbędą krótkie posiedzenia, dla ogłoszenia sankcyi ustaw uchwalonych. Ustawy o utrzymaniu monopolu tytuniowego przez rok następny, o wydatkach państwowych w miesiącu styczniu i lutym r. p. na zasadzie budżetu obecnego i uchwały delegacyi, czyli tak zwany *Jndemnity-bill*, dały powód do zasadniczéj dyskusyi. Przez cały jéj ciąg snuł się nieskończony spór pomiędzy stronnictwami węgierskiemi o układ z Austryą.

Nie ma zapewne w Węgrzech podatku mniéj popularnego, jak monopol tytuniowy. Opozycyi nicby też nie było pożądańszego, jak żeby minister skarbu oświadczył, iż ponieważ traktat handlowy i finansowy z Austryą, wymaga, aby podatki mające bezpośredni wpływ na produkcyę na tych samych polegały zasadach w obu złączonych państwach, przeto rząd nie był dotąd w możności monopolu uchylić. Nie ulega wątpliwości, że porozumienie z Austryą, w której akcya państwowa jest co chwila hamowana kwestyami konstytucyjnemi, należy do rzeczy wcale niełatwych. Argument ten przecież musiał pozostać niemal w ukryciu a minister skarbu zmuszony był bronić przedstawionéj ustawy finansowéj, wykazując, że tak ważna reforma mimo uprzednich uchwał Izby nie może być z jednéj sesyi na drugą dokonaną, że źródło dochodów tytuniowych w dzisiejszym systemie bardzo pomyślnie wzrasta, że i monopol ma swoje dobre strony dla konsumentów; aby zaś obronić się przeciw wszelkim uchwałom dodatkowym, trzeba było złożyć uroczyste zaręczenie, że w roku przyszłym rząd przedstawi niewątpliwie projekt zmieniający dzisiejszy system dochodów tabacznych. Kerkapoly wykazał się dyalektykiem, jakiemu równego rzadko która Izba posiada. Gdyby nie krytyka pomysłów i argumentów przeciwników, rzucająca błyski przenikliwości w najzawilsze kwestye finansowe a pomysłom tym i argumentom odbierające odrazu wszelką wagę i powagę, gdyby nie krytyka ta świadcząca, że całość sytuacyi finansowéj ciągle była przytomna umysłowi ministra, możnaby powiedzieć, że Kerkapoly zwyciężył samą siłą logicznych wywodów, nie dopuściwszy dyskusyi specyalnéj zagłębić się w samą treść przedmiotu.

Jakkolwiek sprawa była łatwiejsza z bilem indemnizacyjnym, lecz i tu opozycya biła głównie na to, aby wykazać, że ponieważ są delegacye wspólne, więc budżet nigdy wczas przedstawiony być nie może, że nareszcie delegacye pozbawiają kraj do reszty samodzielności finansowéj, wotując ze swéj strony bile indemnizujące, które parlament przyjmować musi, nie mając żadnych podstaw do ocenienia pszyszłych wydatków. Aby jaśniéj tę kwestyę postawić, Tisza oświadczył, że wie o tem dobrze, iż trzeba upoważnić rząd do czynienia wydatków, gdy budżet nie uchwalony, ale nie ten rząd. „Niech ten rząd ustąpi, a bil w téj chwili zawotujemy.“ Jeden zaś z mowców lewicy skrajnéj, zaklinał rząd rzewnym tonem; „Przestańcie ulegać wpływom sfer wiedeńskich, a stanę się pierwszym waszym mamelukiem.“

Mimo wszelkich wysileń lewicy, Izba przyjęła dziś obie ustawy wielką większością, a rząd stoi silniejszy niż kiedy, aby przystąpić do rozwiązania zadań polityki ogólnéj monarchii z aparatem jaki istnieje, to jest z instytucyą delegacyi. Po czynności komisyi wojskowo rewizyjnéj z 6 członków, spodziewają się tutaj bardzo wiele korzyści. Jeżeli z początku istniały obawy, aby ujawnienie zapasów wojskowych nie posłużyło niechętnym mocarstwom sąsiednim do odkrycia słabych stron w orgnizacyi wojskowéj monarchii, obawy te znikły po staranniejszym zredagowaniu wniosku Apponiego. Dziś komisya może tylko posłużyć do wzmocnienia zaufania pomiędzy ministeryum wojny a delegacyą, do energiczniejszego poparcia rozwoju praktycznego całego systemu obrony. Wielkie zdziwienie obudza tu dotąd, że delegacya austryacka nie naśladowała przykładu delegacyi węgierskiéj odrzuciwszy z góry wniosek delegata galicyjskiego, p. Grocholskiego. Odrzucenie to, jak słusznie zauważano, jest oddaniem dyktatury w delegacyi austryackiéj pod względem spraw wojskowych p. Giskrze, i to nie dla jego znajomości rzeczy, gdyż jeśli 6 komisarzom węgierskim trudno ma być przekonać się o istotnym stanie rzeczy, tem trudniéj będzie samemu jednemu referentowi; a więc oddanie dyktatury nie dla znajomości rzeczy, lecz dla tendencyi zrobienia jak najmniéj dla potrzeb wojskowych monarchii. *Pesti-Naplo* wracając dziś jeszcze do tego przedmiotu, czyni słuszną uwagę, że brak czasu dotatecznego dla rewizyi delegacyjnéj jest zarzutem zupełnie nieuzasadnionym. Delegacya bowiem ukończywszy swoje zajęcia regularne, może się odroczyć aż do czasu, w którym komisya będzie gotową do zdania sprawy, co nastąpić może w tym samym okresie delegacyjnym, komisya więc zmuszoną nie jest uskuteczniać czynność swą pozornie i pobieżnie tylko, lecz może oddać wszystkie oczekiwane usługi.

Nie mogę pominąć milczeniem mylnych wniosków, jakie wyciąga prasa austryacka z zachowania się dzienników węgierskich w sprawie memoryału deklarantów czeskich i odpowiedzi kanclerza p. Riegerowi. *Wiener-Abendpost* zamieściła nawet wyjątki z niektórych dzienników peszteńskich odnoszące się do téj odpowiedzi, lecz wyjątki te, dla tego, że są wyjątkami, rzucają światło zupełnie niepewne i zwodnicze. I tak przedewszystkiem *Pesti-Naplo*, którego sąd jest najprzychylniejszy dla odpowiedzi, dniem przedtem zamieścił poważny artykuł o memoryale deklarantów, w którym upomina rząd austryacki, aby rozpoczął na nowo traktować z Czechami, „gdyż fakt, że Czesi pierwsi przemawiają, jest ważniejszem, aniżeli to co oni mówią.“ Lękając się centralistów, *Pesti-Naplo* występuje za dzisiejszym prezesem gabinetu austryackiego, twierdząc, że on tylko jeden może być powołany do nawiązania układów tam, gdzie te zostały przerwane; zakończył zaś swoje uwagi tym znaczącym wnioskiem, że układy w téj chwili prowadzone dadzą jedną korzyść niewątpliwą: dadzą poznać, które stronnictwo z będących w sporze pragnie szczerze istnienia monarchii saméj, a ztąd jasno się wykaże, jak postępować wypada ze stronnictwem przeciwnem.

Tak *Pesti Naplo*, jak w ogóle wszystkie dzienniki węgierskie podnosiły pod niebiosa część odpowiedzi hr. Beusta dotyczącą polityki zagranicznej, gdyż panuje tu przekonanie, że w głównych kwestyach dotyczących zagranicznych stosunków nie powinno być nigdy najmniejszej wątpliwości; Czesi zaś pragnąc praw i rozwoju swego w monarchii, nie mogą stawiać się na stanowisku jej wroga, lub z nim kokietować. Ztąd to wypływa i stanowcze potępienie podobnego wystąpienia Czechów i stanowcze wyrażenie własnych przekonań. Co do kwestyi wewnętrznych stosunków prawnopaństwowych Czech w Austryi, temi się dzienniki albo wcale nie zajmowały, albo też raczej przyjaźnie niż nieprzychylnie dla Czechów objawiały swoje zdanie. Od czasu, gdy się w Węgrzech przestano lękać, aby ustrój mniej więcej federalny stosunków w Austryi zagroził niezawisłości narodowej Węgier, bardzo wiele się tu zmieniło w zapatrywaniach na stosunki wewnętrzne Austryi. Mogę zapewnić, że artykuły jak wspomniany tu z *Pesti Naplo* o memoryale czeskim, lub też inny nazajutrz po pochwałach dla kanclerza, przestrzega hr. Beusta, aby mu się nie zdawało, że pochwały prasy węgierskiej zachęcają go do mięszania się w sprawy wewnętrzne Austryi, gdyż przeciwnie mianoby mu to za przekroczenie kompetencyi. Artykuły takie znajdują odgłos równie w kołach opozyjnych jako i rządowych. Do rozmiarów zakreślonych sferą polityki zagranicznej redukuje się dziś antagonizm węgiersko-czeski, lecz też w tej sferze ustępstw być nie może dla każdego, kto wie jasno do czego zdąża i chce byt narodowy utrzymać.

Hamburg 24 grudnia.

Póki Niemcy spodziewają się dobić tanim kosztem łupu i zaboru, póty kwitnie patryotyzm i szczodrobliwość z nadzieją wielkich korzyści. Ale gdy pocznie się dawać we znaki dotkliwie patryotyzm lub też w powodzeniu nastanie przerwa i tylko posmak przeszłości, odwrót w umysłach bardzo silnie się objawia i obawa tylko wstrzymuje od reakcyi. Póki miano tu nadzieję, że w sześć tygodni dostaną się do Paryża, wezmą Lotaryngię i Alzacyę i wrócą się jeszcze koszta wojenne, przystrojono domy żerdziami i chorągwiami, aż się ćmiło, a brzmiały okrzykami patryotycznemi ulice. Pokazuje się teraz, że i za sześć miesięcy nie wzięto Paryża, pomimo że Francya nie ma ani cesarza ani armii regularnej. Wyrabia się owszem przekonanie że z Paryżem nie przyjdzie do ugody, a tu ciągłe nowe wysyłki ludzi dla zapełnienia braków wyczerpują cierpliwość; wysysanie ostatnich kropel krwi kwiatu narodowego ze wszystkich klas bez wyjątku, dotyka żywo og ł. Pytają już ażali osiągnięte rezultaty odpowiedzą niefortunnym ofiarom. Według pewnych wiadomości posłano przed czterema tygodniami 250,000 wojska do Francyi, teraz znów powołują 100.000, niby bataliony garnizonowe do załóg po miastach francuskich. Już zewsząd nadchodzą powołani, a na naszych placach mustry przed Steinthor i Millernthor w mrozy 10—12° R mustrują biedaków, że się nad nimi litują jeńcy nawet francuscy. W Meklenburgu jenerał Vogel-Falkenstein przeglądał onegdaj zebrane pułki mające natychmiast wyruszyć, a kazał do rewii stanąć i jeńcom francuskim w galowym mundurze. W czasie tak mroźnym, nawet W. ks. Konstanty Pawłowicz w Warszawie, ta prawdziwie kapralska natura, nie wyprowadzał ludzi na mustrę. Na kolejach na dobre rozpoczął się ruch nietylko ludzi przewożonych do Francyi ale i takich których rozwożą po Niemczech dla zluzowania batalionów garnizonowych, przeznaczonych na posiłki do armii bojowej. Tak robią w Szlezwiku, Holsztynie, Hanowerze i po miastach Hanzy. Nie posuwają się też skwapliwie armie ks. Fryderyka Karola i W. ks. Meklenburskiego, a zajęcie Nuits przez jen. Werdera było skutkiem zaczepki wolnych strzelców raczej, aniżeli celem zamierzonym. Wiemy już teraz, że ostatnie potyczki pod Paryżem, w których wedle biuletynów odparli niby Niemcy Francuzów, skończyły się rozszerzeniem pasu ścieśniającego ruchy wojsk francuskich rozłożonych pod warowniami. Doniesienia niemieckie same to potwierdzają, nadmieniając, że nie mogli jeszcze Niemcy zarzucać fortów pociskami z tej prostej przyczyny, że Francuzi mając dalej sięgające działa przeszkadzają sypaniu bateryj przeznaczonych pod działa wyłomowe. Francuzi pukawkami swojemi niszczą nieustannie przedsiębrane roboty; obsaczające wojska wiedzą dobrze, na co te ciągłe rzucanie pocisków, tylko korespondenci nieświadomi szydzą z daremnego trwonienia (?) nabojów i pocisków francuskich, których setki wymienia nawet biuletyn królewski. Żeby się Trochu nie odznaczał nieusypiającą ostrożnością, dawno byliby Prusacy wznieśli pod samym Mont-Valerien, baterye wyłomowe do zgruchotania tej głównej czaty paryskiej. Od czasu zaprzestania działań zaczepnych pruskich, Francuzi nietylko przeszkadzają zbliżeniu się nieprzyjaciela, ale owszem rozszerzają koło osaczających.

W porcie tutejszym blokada lodów nastąpi lada chwila. Jeńcom zagrożono, że za każdego z oficerów, coby uszedł, wsadzą 10 innych do fortecy. Tak się stało w Szlezwiku; gdzie 20 oficerów za dwóch zbiegłych osadzono w forcie Stade. Tak zwany „Tum“ Bożego Narodzenia bezludny, pomimo licznych bud i szałasów. Zuawów i Turkosów misyonarze protestanci wzięli w opiekę, aby ich nawrócić (*sic*). Z Francyi przyszły zapomogi i wsparcia dla jeńców, którzy zgłaszali się daremnie do rządu pruskiego, by im dał przynajmniej tyle, aby się wyżywić mogli. Niektórzy w smutnem są położeniu, do tego nawet bez pociechy religijnej.

Kraków 27 grudnia. NPan przeniósł jenerała majora Gustawa Stelczyka, szefa inżynieryi przy głównej komendzie we Lwowie na własną jego prośbę w stan spoczynku, oraz Karola Girowicza majora od ułanów jako inwalida również w stan spoczynku udzielając mu przy tem charakter podpułkownika *ad honores*; kapitana zaś obrony krajowej Józefa Pogorzelskiego przy galicyjskim batalionie ladwery Nr 55 w Rzeszowie przeniósł napowrót do służby czynnej.

— NPan mianował podporucznikami obrony krajowej przy piechocie: rachmistrza podatkowego Emila Niedźwieckiego, kancelistę sądu powiatowego Juliusza Mogiłę Stankiewicza i Bazylego Zybaczyńskiego; podporucznikiem jazdy Antoniego Smolskiego, asystentem lekarskim chirurga Tytusa Szczepkowskiego.

— Minister sprawiedliwości udzielił sędziemu powiatowemu w Rozwadowie Karolowi Kokowskiemu opróżnioną przy sądzie rzeszowskim posadę radcy sądu krajowego.

— Minister sprawiedliwości udzielił opróżnioną w Czerniowcach posadę notaryusza byłemu auskultantowi Aleksandrowi Kostinowi.

Wiedeń 26 grudnia. Dziennik półurzędowy *Prager Abendblatt* poświęca trzeciej rocznicy konstytucyi grudniowej obszerny artykuł, z którego ważniejsze wyjmujemy ustępy. Jeszcze brakuje tej budowie korony, pisze ten dziennik, — t. j. uznania ogólnego. Ale czyż wielki tryumf konstytucyi nie leży w tem, że właśnie jej najwięksi nieprzyjaciele, z jej dobrodziejstw i zdobyczy największy robią użytek? Nigdzie stowarzyszenia tak nie zakwitły, nigdzie duch assocyacyi nie zbudził do życia tyle utworów, nigdzie tyle nie skorzystała wolność prasy przez sądy przysięgłych strzeżona, co między ludnością czeską w Czechach.

Że także materyalne interesa tej ludności przez konstytucyę bynajmniej nie ucierpiały, dowodem sieć kolei żelaznych, która z dniem każdym coraz więcej się rozszerzając i uzupełniając zamienia Czechy w drugą Belgią. Zaiste, przeciwnicy konstytucyi są niewiedząc o tem i mimo swej woli

najlepszymi jej rzecznikami, a ktoby dzisiaj spytał jednego z tych mężów, co tak gwałtownie występują przeciw Przedlitawii, aby szczerze powiedział, czyby się zamienił na owe przeszłe czasy, które tak wysławia, zaiste jeżliby chciał być szczerym, powinienby odpowiedzieć krótko: nie.

Artykuł wspomniany kończy się temi słowy: Konstytucya grudniowa nie jest ideałem, lecz jest legalną podstawą, na której w nadziei dobrego skutku dalej pracować można, gdyż dość nastręcza ona pola do wszelkich uprawnionych dążności politycznych. Może ona być rozszerzoną, zmienioną, nawet najzupełniej przerobioną, nie można jej zaś nigdy kwestyonować. Od trzech lat jest ona w Austryi źródłem prawa publicznego, a pomimo trudności i przeszkód przeszła już w krew ludu. Kto więc jeszcze sądzi, że można ją ignorować lub wymijać, ten łudzi albo sam siebie, albo jest bezmyślnym narzędziem w rękach drugich. W każdym razie spodziewać się może mniej przyjemnego rozczarowania.

— Z Pesztu donoszą, że p. Kottié przydzielony do głównej komendy tamże, towarzyszyć będzie z polecenia ministra wojny komisyi z sześciu wysłanej przez delegacyą węgierską, aby jej dać wszelkie wyjaśnienia przy rewizyi zasobów wojskowych w Węgrzech.

— Dzienniki pruskie wyrażają się teraz, jak to już na swojem miejscu pisaliśmy, nader przyjaźnie dla Austryi, szczególniej zaś *Prov. Corresp.* Urzędowa *Wiener Ztg* pisze z tego powodu: „Z zadowoleniem notujemy zapewnienia przyjaźni, jakie wypowiada artykuł, i zarazem wyrażamy przekonanie, że przychylne oświadczenia pruskiej *Prov. Corresp.* znajdą tutaj we wszystkich kołach dobre przyjęcie."

— Książę Alojzy Liechtenstein, *attaché* przy poselstwie austryackiem w Londynie przybył do Wiednia z depeszami.

— Trybunał państwa w ciągu roku 1871 odbywać będzie posiedzenia regularnie co trzy miesiące, a mianowicie rozpoczynać się one będą 26 stycznia, 27 kwietnia, 13 lipca i 26 października.

— N. Pan ma przybyć 2 stycznia z Meranu do Innsbrucku, gdzie wielkie na przyjęcie czynią przygotowania. Przed kilku dniami odbyło się w Innsbrucku zgromadzenie studentów; przedmiotem obrad był poemat Dra Adolfa Pichlera w Berlinie wydany, w którym autor obraził dotkliwie studentów w Innsbrucku. Uchwalono wręczyć senatowi akademickiemu przez osobną deputacyę prośbę, aby tenże zniewolił autora do cofnięcia obraz.

Niemcy.

Hr. Bismark przesłał posłom Związku północno-niemieckiego przy dworach europejskich następującą depeszę:

Wersal 14 grudnia 1870

Częste wymykanie się francuskich oficerów, przy złamaniu słowa honoru i oświadczeniach, jakie niektórzy z wziętych do niewoli w skutek kapitulacyi pod Sedanem ogłosili, z powodu potajemnego swego wydalania się, przekonywują, iż pojęcia o honorze, przynajmniej nie u wszystkich oficerów francuskich, są takie, jakie przypuszczano ze strony niemieckiej, przyjmując od nich słowo honoru za porękę.

D. 2go grudnia było w naszej mocy armię zamkniętą w Sedan, tak w całości jak pojedynczo wyciąć w pień lub głodem wytępić, i tem uczynić ją nieszkodliwą. Gdy naczelny wódz wojsk obsaczonych, jenerał Wimpffen, podpisał kapitulacyę, zapewniał nas o spełnieniu jej warunków przez pozostających pod jego rozkazami oficerów; ci zaś obowiązani byli według zwykłych pojęć o honorze wojskowym i ogólnych zasadach wszelkich umów do przestrzegania jej warunków. O tem, by niektórzy z oficerów nie przystawali na kapitulacyę, nie byliśmy bynajmniej zawiadomieni i nie potrzebowaliśmy wiedzieć o tem, w przeciwnym bowiem razie nigdy żadne wojsko lub załoga bez oświadczenia się pojedynczo nie mogłyby być doprowadzone do zawarcia kapitulacyi. Faktycznie w każdym razie wszyscy oficerowie armii Mac-Mahona Wimpffena w Sedanie znajdujący się, skorzystali z warunków kapitulacyi dla zachowania swego życia i własności. Niektórzy jednak z nich nadużyli zaufania, które wódz niemiecki osobiście w nich położył, a w liczbie ich jenerałowie Ducrot, Barral i Cambriels.

Zapewne zauważałeś Pan oświadczenie pierwszego z nich w dziennikach umieszczone, w którem opowiada, jakim sposobem umknął z dworca kolei w Pont-à-Mousson i za pomocą kazuistyki, w której ocenienie wchodzić nie chcę, przedstawia, jak zawiódł położone w nim zaufanie, okazywanych względów nadużył i osobiście danego przez siebie po kapitulacyi słowa honoru, według własnego przekonania nie złamał, ale w każdym razie obszedł je.

W liście ogłoszonym w *Siécle* 15go 1.stopada, jen. Cambriels z żywem oburzeniem honorowem powstaje przeciw pewnym zarzutom, robionym mu ze strony francuskiej; nadmienia pobieżnie, ale jako fakt, który sam przez się powinien być zrozumiany, iż do tajemnej ucieczki z pod Sedanu, pomimo kapitulacyi, którą był objęty, spowodowało go nasze bezwzględne obchodzenie się z rannymi.

Jeneral Barral, o ile wiem, nie próbował wyjaśnić żadnem usprawiedliwieniem, że dał słowo honoru, iż w obecnej wojnie nie podniesie oręża przeciw Niemcom i uda się na wskazane sobie miejsce pobytu, ale poprostu złamawszy słowo, wszedł do armii francuskiej.

Po takich zajściach nie ma się czemu dziwić, ale zawsze powinno to być wrażliwem dla armii o swój honor dbającej, że wielu oficerów niższych stopni (niektórzy z nich wykazani są w załączonym spisie) złamawszy słowo honoru, uciekło z tych miejsc w Niemczech, w obrębie których pozostawiona im była wolność, w nadziei, że nie złamią danego przyrzeczenia.

Pomimo, że takich łamiących słowo oficerów jest znaczna liczba, nie stanowi ona wszakże znacznej części w ogólnej liczbie ich honorowych kolegów, którzy przez niegodne postępki pierwszych aż dotąd nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności ani też nie byli poddani ostrzejszemu nadzorowi. Inną jednak postać przybiera rzecz z powodu, że złamanie słowa przez zbiegłych oficerów urzędownie uznane jest przez rząd narodowy, który nadaje im posady w armii przeciw nam walczącej i że dotąd w łonie czynnej armii francuskiej nie ukazało się wahanie w przyjmowaniu łamiących słowo honoru oficerów.

Wynika z tego, iż sam rząd paryski i wszyscy pod nim służący oficerowie przyjmują na siebie tym sposobem odpowiedzialność za złamanie słowa przez te pojedyńcze osoby wbrew wszelkim zwyczajom wojennym.

W takiem położeniu połączone rządy niemieckie mają obowiązek rozważyć, czy zgodne jest z interesami militarnemi, udzielać następnie wziętym do niewoli oficerom francuskim takie ulgi, i przedłożą sobie jeszcze ważniejsze pytanie, czy mogą pokładać zaufanie nadal w wykonaniu konwencyj zawieranych bądź z dowódzcami francuskiemi, bądź z rządem francuskim, bez materyalnych rękojmij.

Pozostawiając postanowienie co do tego rządom niemieckim, czuję się w obowiązku zwrócenia uwagi rządu, przy którym Pan jesteś uwierzytelnionym, na doświadczenie, jakiego w tym względzie nabyliśmy, i na znaczenie, jakie nadawać należy obecnej Francyi pod względem stosunków międzynarodowych, ażeby możebne reklamacye władzców Francyi przeciw środkom ostrożności przez nas powziętym pozyskały odpowiednie uznanie.

Upraszam zatem uprzejmie Pana, abyś depeszę tę odczytał p. ministrowi spraw zagranicznych i wręczył mu jej odpis.

Bismark.

— Król Wilhelm polecił gubernatorom w swojem państwie, ażeby pojmanych oficerów francuskich nadzorowali z największą surowością. Dotychczas pojmali Niemcy tylko 6 uciekających oficerów. Każdy z nich został skazany na 20 lat więzienia w twierdzy. Za to innego oficera, który parasolem uderzył żołnierza, stojącego na straży, skazano na 4 lata twierdzy.

Z Berlina telegrafują, że między oficerami francuskimi, którzy ostatniemi czasy uciekli z Niemiec, znajdują się: major Arnous, de Rivière, oficer sztabowy Bazaina, adjutant Rossi, 7 kapitanów, 7 poruczników i 6 podporuczników.

Cztery osoby, które w Bawaryi spadły z balonem paryskim, zostały pojmane i odstawione do Monachium. Znaleziono także 30 paczek listów, które z sobą przywiozły.

Rosya.

Goniec Urzędowy zamieścił sprawozdanie z czynności urządzenia włościan w dobrach rządowych do 1 października 1870 r.

Z ogólnych wiadomości w tem sprawozdaniu objętych pokazuje się, że w 14 wschodnich guberniach cesarstwa, gdzie czynności wydania włościanom dokumentów posiadania miały być ukończone w r. 1868, jeszcze teraz nie zostały takowe pokończone, gdyż niewydanych jest 160 dokumentów.

Z liczby 13 gubernij środkowych w których jest 23,866 wsi rządowych, 2,467,487 włościan posiadających 17,951,320 dziesięcin ziemi, przedstawiono włościanom 17,652 wsi mających ludności 2,010,266 z 14,797,753 dziesięcin ziemi, dokumenta nadawcze, co w stosunku do ogólnej liczby włościan rządowych w tych guberniach stanowi 81%.

Ułożenie i przedstawienie włościanom aktów lustracyjnych, ukończono już w guberniach Grodzieńskiej, Mińskiej, Wileńskiej i Kowieńskiej we wszystkich rządowych wsiach i miasteczkach z wyjątkiem tylko dwóch wsi w gubernii Grodzieńskiej i w gubernii Wileńskiej. W Mińskiej gubernii nadto ułożono i przedstawiano akta lustracyjne: a) w 43 dobrach przyjętych od prawosławnego duchowieństwa; b) w nowych wsiach utworzonych z rodzin wyłączonych z leśnej straży.

Ostatnia czynność nie jest jeszcze ukończoną podobnie jak nie zostały dotychczas wydane akta nadawcze dla kilku rodzin rosyjskich kolonistów osiedlonych w guberniach Grodzieńskiej, Wileńskiej i Kowieńskiej.

Z liczby przedstawionych aktów lustracyjnych przez urzęda gubernialne do spraw włościańskich zostały zatwierdzone akta ze wszystkich wsi gubernii Grodzieńskiej, Wileńskiej i Kowieńskiej z wyjątkiem: 28 aktów w gubernii Wileńskiej, w których komisya poczyni poprawki i 85 aktów (z tych 84 w guburnii Wileńskiej), które będą jeszcze roztrząsane w ministerstwie dóbr państwa, gdyż chodzi o zniżenie opłat wykupowych w tych aktach więcej niż o 15%.

W gubernii Kowieńskiej *) z pomiędzy 4,378 przedstawionych włościanom aktów, urząd gubernialny zatwierdził tylko 122 akta.

Roboty lustracyjne prowadzą się od lat dwóch także w guberniach Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej i Witebskiej, a nie zostały jeszcze nawet rozpoczęte w gubernii Mohylewskiej.

*) Prawdopodobnie zaszła tu omyłka w nazwie gubernii, gdyż powyżej powiedziano, że w gubernii Kowieńskiej wszystkie dokumenta zatwierdzone zostały. Ponieważ nie ma wzmianki o gubernii Mińskiej, zapewne zatem uwagi w tem miejscu dotyczą tejże gubernii. (*Przyp. Red.*)

Teatr wojny.

Do tej chwili nie ma pewnych wyjaśnień o ostatniej wycieczce z Paryża, która przedsięwziętą była w sile nieznamionującej prawie zamiaru przełamania linii oblężniczej. Francuzi bowiem użyli do uskutecznienia jej 3 dywizye. Zdaje się, że była to tylko demonstracya dla przeświadczenia się o czujności i spojności sił nieprzyjacielskich, a głównie zapewne w chęci rozszerzenia i od strony północnej, w którą wycieczka skierowaną była, pasu oblężniczego, Czy to nastąpiło, trudno w tej chwili orzec, telegram wersalski bowiem przedstawia ową wycieczkę jako całkiem chybioną, lecz z samego ducha telegramu przebija pewna pod tym względem wątpliwość. W stronie północnej Francyi w okolicy Amiens przyszło pod Pont Noyelles w d. 23 grudnia do starcia między armią północną jenerała Faidherbe i armią jenerała Manteuffla. Walka widocznie wypadła korzystnie dla Francuzów; otrzymali bowiem plac boju, odparłszy nieprzyjaciela na całej linii atakiem na piechotę. Francuzi uwolnieni od grożącego najazdu w Normandyi, zgromadzić mogli wojska dla obrony tej prowincyi przeciw powrotowi kroków zaczepnych. Obóz w Caraton utworzony na półwyspie tego imienia wysłał znaczne posiłki ku Pont l'Evêque.

O dostatecznem zaopatrzeniu Paryża w żywność, pisze z obozu pruskiego korespondent *Timesa* w d. 12 b. m.:

Nie liczymy już na kapitulacyę Paryża. Czyni ją całkiem nieprawdopodobną ogół przygotowań, jakie Francuzi zdołali utaić przed nami. W ostatnim miesiącu dokonali oni wielkich robót dla powiększenia obwarowań i wznieśli szańce bardzo dla nas niedogodne. Lecz mówią niektórzy, Paryż jest bliski śmierci głodowej. Tak tu mniemano przed kilku tygodniami, lecz wydaje się to być dziś mylnem. Jenerał Trochu nie starał się zaprzeczać temu przypuszczeniu. Miał on do tego powody. Otóż jak to w niejednym z moich listów mówiłem, mieliśmy sprzeczne z sobą wiadomości od jeńców i dezerterów o zapasach żywności, jakie Paryż posiada i o racyach, jakie wojsko dostaje. Żołnierze francuscy wzięci w niewolę w bitwach w ciągu ostatnich tygodni, byli wszyscy ludzie dobrze żywieni. Niektórzy mówili mi, że mają obfitość żywności. Lecz w dniu wczorajszym mieliśmy inne pod tym względem wyjaśnienia, niezależne i godne wiary. Przybyło bowiem czterech oficerów naszych, którzy się dostali do niewoli po za obrębem Paryża i wymienieni zostali za czterech oficerów francuskich wziętych na południu, gdzie armia loarska stoczyła potyczkę. Jeden z tych oficerów niemieckich powiada, że niepodobna być lepiéj traktowanym jak oni podczas swéj niewoli. Trzymano ich kilka dni w Paryżu, lecz bynajmniéj nie na wikcie przeznaczonym dla jeńców. Sam opowiadający jadł obiad z dwoma jenerała francuskimi. Obiad i wety były wyborne. Składał on się z kilku półmisków wołowiny i cielęciny. Oprowadzano go dla rozrywki po kilku restauracyach. Wszędzie jego stróże płacili za niego obiady i fiakra. Lecz nie dość na tem. Nie ma tak trudnéj pozycyi, któraby dozwalała zapominać gentlemenowi francuskiemu o uprzejmości, jaka go odznacza. Dano im do zrozumienia, że nie byłoby przyjemnie pokazywać się oficerom pruskim w mundurach na ulicach Paryża, i każdy z z oficerów otrzymał w podarunku 1000 fr., aby się zaopatrzyć w futro i zmienić ubiór. Wszystko to czynione było w sposób tak ujmujący, że odmowa była niepodobną. Spodziewać się należy, że podobna uprzejmość odwzajemniają będzie przez Prusaków.

O ruchach drugiej armii, piszą do *Weser Ztg* z Blois dnia 14 grudnia:

Gdy część armii francuskiej operująca na prawym brzegu Loary 10go b. m. ponownie pokonaną została, cofnęła się ona ze znaną szybkością jak mówią w kierunku na Vendôme, pozostawiwszy wielką ilość jeńców. Nasze wojska postępowały za nieprzyjacielem, o ile tego było potrzeba. Część ich wkroczyła wczoraj i dziś do Blois, i ja także mam dziś dzień odpoczynku, w którym mogę dać jaki znak życia o sobie. Niestety! nie zdołałem się wywiedzieć o szczegółach ostatnich bitew pod Meung i Beaugency tak dokładnie, iżbym mógł coś pewnego o nich napisać. Krótkość dnia utrudnia nie tylko operacye wojenne, lecz także szukanie wiadomości i to w sposób, o jakim wy w domu nie macie wcale pojęcia. Cały prawie czas światła dziennego wypełnia się marszami, często także jeszcze część nocy. Podczas marszu, albo mało, albo wcale nie ma sposobności do starania się o wiadomości. Mniej jeszcze sposobności ma się w samym dniu bitwy do tego, bo każdy musi koniecznie podczas bitwy pozostawać na miejscu wyznaczonem, a za nastaniem ciemności udaje się do swej kwatery, gdzie aż do rana zostaje. A jak to zwykle wygląda w takich kwaterach. Jeżeli ci szczęście posłużyło i pozostałeś w znaczniejszej jakiej miejscowości, jak się to nam tylko w Toul, Chaumont, Orleans i Blois w udziale dostało, to zwykle dostaniesz kwaterę, na której znajdziesz ciepły pokój i jadło. W pomniejszych miejscowościach znajdziesz jedynie w najszczęśliwszym razie jakie takie schronienie. Wystaw sobie małą mieścinę Beaune z 200—250 domostw, z 10—15,000 kwaterunku i uwzględnij przytem, że w takich miejscach część domów żadnych, inna zaś część bardzo mało zbytnich ma lokalów, to możesz obliczyć, ilu oficerów i prostych żołnierzy przypadnie na każdy ze znaczniejszych domów; nie za wysoko sięgniesz, gdy będziesz liczył na każdą stancyę najmniej po 2ch, a najwięcej po 3—4ch oficerów, albo 10—15tu, lub też 25—30tu żołnierzy. Gorzej jeszcze, gdy mała wieś na miejsce pobytu obraną została, jak to pod Metz a niedawno pod Beaune miało miejsce. Nawet sztab nasz jeneralny musiał się w takim razie zadowolnić małem chłopskiem domostwem i posłaniem ze słomy. Wśród takich okoliczności, jest niemożebnem obszerniej donosić o wszystkiem co się przeżyło, chociażby to i najinteresowniejszem było. O właściwem naszem życiu wojennem nieliczne tylko urywkowe szkice dochodzą do publicznej wiadomości. Wiele interesujących szczegółów pozostaje nieznanemi, a rozpowszechnią się dopiero w ciągu lat późniejszych. Tymczasowo pióro spoczywać musi, czyny spełniać trzeba. Bez odpoczynku ciągle dalej i dalej idziemy, aż nakoniec opór wroga rodowego zupełnie złamanym zostanie. Ale w interesie ludzkości i litości już teraz można narzekać, że będziemy mieli wojnę bez końca. Zwycięzkiemu pochodowi bohaterskich naszych armij prędzej czy później uda się zewnętrzny opór nieprzyjaciela na teraz zupełnie złamać, a zewnętrzny pokój wymódz. Ale pewnie nam się nie uda przywieść kiedykolwiek do rozumu zaślepionych, dumnych przywódzców łatwowiernego, próżnego i upadłego narodu francuskiego, jakkolwiek wielka część tego narodu pragnie pokoju za jaką bądź cenę, większa jeszcze część tego samego ludu znowu podejmie walkę przeciw Niemcom, skoro tylko skutki z obecnej wojny wynikłe jakokolwiek zostaną usunięte. Tutaj nie możemy Niemcy, oddawać się żadnym złudzeniom. Szczęściem jest dla Niemiec, że kierownicy naszej polityki widzą to jasno i wedle tego działają i szczęście dla obecnie żyjącej generacyi Niemiec, że francuscy naczelnicy wywołują wojnę do ostateczności, bo pociągnie ona za sobą przynajmniej na teraz zupełną ruinę nieprzyjaciela. Lata miną, zanim w stanie będzie poratować szkody wyrządzone przez bezużyteczne i po części zupełnie szalone burzenie środków komunikacyjnych. Tak np. wszystkie mosty prowadzące przez Loarę od Orleanu do Tours, w ogólności siedm: pod Meung, Blois, Amboise, Bouvray i Tours, wysadzono w powietrze; wysadzeniu mostu pod Orleanem przeszkodziło przybycie naszych wojsk. Ale nawet chociażby i ten most był został zburzony, to najwyżej dnia jednego było potrzeba do ustawienia mostu łyżwowego, do jakiego, jak wiadomo, kolumny nasze pontowe zawsze materyał ze sobą mają, gdy tymczasem wystawienie mostu kamiennego wiele roboty i nakładu kosztować będzie. Mniej atoli jeszcze jak dobra materyalne będzie zdenerwowany naród w stanie wyrównać straty w ludziach poniesione. Jest to rzeczą znaną, że ludność Francyi nie pomnażała się w tym samym stosunku, co inne narody cywilizowane. Dla tego Niemcy spokojnemi być mogą wobec francuskiej ochoczości do wojny. Nie tylko państwowe, ale całe towarzyskie stosunki Francyi są przejrzałe i są w rozprzęźeniu. Epoka peryklesowa Francyi dawno już minęła, gdy tymczasem Niemcy nigdy przedtém nie rozwinęły takiej potęgi, tak świeżej siły młodzieńczej, jak właśnie teraz. Silne postawy naszych żołnierzy, żywy symbol naszej potęgi, wszędzie tu we Francyi wzbudzały podziwienie, gdzie się tylko większe ich masy pokazały. Podczas gdy mieszkańcy Orleanu, którzy prawda, uciążliwości wojny najobficiej doznali, z utajoną gwałtem złością względem nieprzyjaciela występowali, wystąpili mieszkańcy Blois wobec nas spokojnie i poważnie. Poddawają się konieczności, nie okazując gniewu. Historycznie znane miasto (14,000 mieszkańców) częścią w starożytnym częścią w nowożytnym stylu zbudowane. Położenie jest, jak w ogóle całą dolina nadloarska od Orleanu aż dotąd, bardzo przyjemne. Uprawiają tu i sprzedają wiele, ale złego wina. — Od czterech dni mamy odwilż i deszcze, dziś 7 do 8 stopni ciepła, prawdziwa temperatura cieplarni.

Correspondenz Havas podaje nasstępujące szczegóły otrzymane przez osobę, która dni ostatnich brała udział w rekonesansie przeciw strażom przednim Prusaków:

Po za Bourge la Reine Prusacy zabrali się bez straty chwili do ufortyfikowania swych pozycyj. Miejsca, gdzie się przerzynają koleje żelazne, równie jak żwirówka prowadząca do Sceaux, poprzecinane są barykadami i bronione fosami. Najważniejszą pozycyą z tej strony jest Croix de Bernis, oddalone na jakie trzy kilometry od Bourge la Reine i tworzy główny punkt drugiej linii Prusaków.

Droga z Choisy do la Croix de Bernis, do której się spływają cztery inne drogi, jest zabezpiepieczoną szańcami przed ogniem dział pozycyjnych z l'Hay, Thiais i Chev'lly i stanowi bardzo ważną pozycyą dla Prusaków; zabezpiecza im komunikacyą z Wersalem droga na Châtenay i łączy bezpośrednio Choisy z obozem pod Antony. To też Croix de Bernis, stanowiące klucz obydwóch dróg, stało się ze strony Prusaków przedmiotem nieustannej troskliwości. Od żwirówki do Sceaux aż do samej wsi ustawili aż pięć barykad, przed któremi dwa działa skierowane są na drogę ku Paryżowi. Wieś sama broniona jest przez cały system szańców z faszyn, połączonych między sobą przykopami. Baterya, uzbrojona w armaty francuskie dwunastofuntowe, panuje nad całą wsią. Przy moście, znajdującym się przy końcu Croix, ogromna kupa faszyn i drzew jest przysposobiona na naprawienie mostu w danym razie w jednej chwili. Na drodze do Chatenay kolej żelazna do Sceaux przecięta jest silnemi barykadami. W Croix de Bernis wszystkie szyny zdjęte z kolei posłużyły do zasłonienia prochowni tej bateryi. Antony było w części opuszczone, część jazdy, która tam stała załogą, wysłaną została na południe. Co się tyczy piechoty, wymaszerowała w kierunku Choisy dla zaczepienia korpusu jenerała Tümpling wysłanego w kierunku Montargis.

Dalej czytamy z pod Paryża w tejże Korespondencyi:

„Wiadomą jest rzeczą, że Prusacy odsłonili od kilku dni bateryą, której się oddawna domyślano w Orgemont; lecz może nie znany jest fakt, że to nie staraniem Prusaków, lecz naszem baterya ta odsłonioną została, a to pod następującemi okolicznościami: Po długich, bezskutecznych staraniach od początku pierwszych robót oblężniczych ku odkryciu bateryi nieprzyjacielskiej, po bezowocnem rzucaniu niezmiernej ilości bomb we wszystkich kierunkach na okolicę Orgemont, oficerowie nasi dali niejako za wygraną, pocieszając się, że sami Prusacy bateryą kiedyś odsłonią i że się uda ją zdemontować. Otóż przedwczoraj oficerowi pewnemu, rozpatrującemu się w pozycyach z wyżyn reduty Charlebourg, zdawało się, że z boku na lewo od młyna Orgemont spostrzega przedmiot niezwyczajny, któryby łatwo mógł zdradzać obecność nieprzyjaciela. Właśnie dnia poprzedniego uzbrojono działem ciężkiego kalibru, ledwo ustawionem w swem miejscu i jeszcze nie zaopatrzonem we wszelkie przybory potrzebne do obsługiwania. Na wszelki wypadek nabijają i wymierzają działo. Dano ognia.

W tej samej chwili nasi artylerzyści zdumieni spostrzegli, jak od jednego razu osłona z drzew spuszczonych od dawna się zwaliła, a na nasz strzał odpowiedział straszliwy ogień nieprzyjacielski. Prusacy sądząc, że są odkryci, odsłonili bateryą, naprózno dotąd szukaną. Aż do tej chwili baterya ta nie na wiele im posłużyła i cała rzecz ograniczyła się na wymianie kilku strzałów armatnich.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 grudnia. Jasełka i szopka, owe pierwsze zawiązki sztuki dramatycznej, której obrzędy i tradycye kościelne były tlem i źródłem, pozostały, jak były, w stanie pierwotnym, uprawiane przez murarzy świętujących zimową porą. A jednak między tymi nieuczonymi dramaturgami napotkać można niekiedy jaką improwizowaną nowość, mieszaninę historyi kościelnej i politycznej, dyalog zaprawiony dowcipem. Jak ów znany dziad, co śpiewa dziwne stare pieśni pod drzewem przed cmentarzem, a miesza w nie także osnute na tle późniejszych wypadków, tak i w szopkach pomieszane są stare i nowsze sprawy, król Herod wypowiada rzeczy daleko od siebie późniejsze, a szlachcic, podstarości, żyd i chłop, postacie każdego dramatu polskiego, zaczepią niekiedy o nowsze pojęcia i wyobrażenia. Nie wiemy, czy kto spisał te dyalogi szopkowe, lecz pamiętamy, że dyalogi podsuwane tym aktorom wędrownym, co z za kulis odzywają się, nie przyjęły się, a także przez publikę uznane zostały za podrobione. Tylko to, co samorodnie u ludu powstanie, utrzyma się między ludem.

— Puszczono wczoraj bajkę o wzięciu przez Francuzów Wersalu i wyparciu wojsk pruskich z pod Paryża. Nic jednak nie wskazywało takich powodzeń, a nie mogły one były spaść z obłoków.

— Święta odznaczały się twardym mrozem kilkunasto-stopniowym, a dziś po południu zaczął deszcz przepadać.

— Na jeńców francuskich w Poznaniu nadesłali na ręce nasze: pp. C. M. z Wiednia 15 złr., Aleksander Tarłowski z Łańcuta złr. 5 cent. 10, W. Michałowski z Witkowic 50 złr.

— Opiekun maloletnich Jabłońskich, sierot po adjunkcie w Milówce, p. Długoszewski, odebrał znów od nas złr. 80 cent. 10 i z takowych pokwitował. Dotychczasowe przeto składki na nasze ręce nadesłane i oddane wynoszą złr. 327 cent. 84.

— P. Henryk Senft doktor medycyny, rodem z Łodzi, otrzymał w przeszłym tygodniu na tutejszym uniwersytecie stopień doktora chirurgii; p. Władysław Skrzydylka zaś, rodem z Bochni, otrzymał stopień doktora filozofii.

— Na dniu 23 b. m. rozstał się z tym światem Bazyli Duchowski, były oficer artyleryi wojska polskiego. Po upadku powstania listopadowego udał się do Francyi, i tam zamiłowany w pracy, a usposobiony naukowo i praktycznie, objął kierunek wielkich fabryk żelaznych w Alzacyi, które z pożytkiem dla właściciela, a z chlubą dla imienia polskiego prowadził przez lat kilkanaście, aż do r. 1868. — Stęskniony za swoimi, przybył do Krakowa, i tu ostatnie lata spracowanego życia przepędził.

Zmarły liczył lat 67. Strapienia z powodu nieszczęść, jakie spadły na Francyę, a mianowicie na Alzacyę, gdzie wielu przyjaciół liczył, skróciły mu życie.

— Z powodu powtórzonego przez nas z *Kraju* doniesienia o zasypaniu w Płazach d. 16 b. m. ludzi w szybie kopiących, p. Wachtel starosta górniczy odpowiada, że wypadek ten nie zaszedł w szybie, lecz w studni i dowiedziawszy się o tem nazajutrz (!) o 10ej rano, wysłał komisarza górniczego p. Stengla; a że przepisy nie pozwalają mięszać się władzom górniczym w sprawy nie mające związku z kopalniami, władza zaś administracyjna wysłała już górnika p. Rimplera i zarządziła, co należy, przeto obaj ci urzędnicy techniczni naradzili się, poczem p. Stengel wrócił do Krakowa i zdał sprawę staroście górniczemu. Ten zaś użył tego wypadku, aby donieść do Wiednia o niedogodności odnośnej ustawy.

Nie ma co mówić: wszystko odbyło się wedle przepisów, a jeżeli nieszczęśliwe ofiary straciły życie, to winny temu tylko — przepisy górnicze. Gdyby zaś wbrew tym przepisom wydobyto ludzi zakopanych żywcem, dopuszczonoby się widocznie przekroczenia ustawy górniczej. Przecież tego nie można od urzędników wymagać.

— Nr 37 *Przewodnika Ekonomicznego* zawiera: „Kasy oszczędności i towarzystwa zaliczkowe"; „O wodociągach" przez Stanisława Frankowskiego; „Reforma na kolejach żelaznych;" zwykłe rubryki handlowe i przemysłowe.

— Nr 51 *Merkurego* zawiera: „Tydzień finansowy"; „Banki depozytowe"; „Tegoroczny zjazd przemysłowców w Petersburgu;" właściwe rubryki handlowo-przemysłowe.

— **Mielec** 23 grudnia.

(X) Do Rady powiatowej Mieleckiej rozpisane zostały u nas wybory z gmin wiejskich, na dzień 2, z miast na d. 5, a z większych posiadłości na 9ty grudnia.

Z gmin włościańskich zgromadziło się przeszło 200 wyborców, między którymi odezwały się wprawdzie głosy, że wybierać nie będą; jednak po przemówieniu tutejszego Starosty p. Kasparka i wytłomaczeniu wyborcom ustawy, którą Sejm uchwalił, a N. Pan sankcyonował, przystąpili wszyscy bez oporu do wyborów, które trwając przy czynnym udziale włościan do 12tej w nocy, dały za pierwszym razem rezultat tylko czterech wybranych, względem reszty członków głosy się rozstrzeliły, w skutek czego odłożyć musiano dalsze wybory ośmiu członków do 7go grudnia. Na ten dzień przybyli włościanie również licznie, a porozumiawszy się poprzednio, bez rozstrzelenia głosów, dokonali wyborów. Wybrali 12 członków samych włościan, mianowicie: Macieja Judyka, Mateusza Rogalskiego, Jakóba Torbę, Kaźmierza Węża; ci czterej otrzymali absolutną większość w pierwszym dniu głosowania; następnie d. 7: Tomasza Buczka, Józefa Czerwińskiego, Tomasza Miodunkę, Józefa Nowaka, Karola Sehna, Marcina Stachurę, Wojciecha Warzechę i Józefa Wilka.

Z gmin miejskich tj. z miast Mielca, Radomyśla Przecławia, i Rzochowa, stanęli wyborcy 5go grudnia tylko z Mielca i wybrali do Rady powiatowej; ks. Józefa Knutelskiego proboszcza z Mielca, Józefa Kłosa, burmistrza Mieleckiego, i Władysława Satkowskiego, aptekarza tutejszego.

Nareszcie z grupy większych posiadłości dokonano wyborów 9go grudnia. Na 27 wyborców zgromadziło się tylko 12, którzy mając wybrać 11 członków, aż pięć razy głosowali. W pierwszem głosowaniu otrzymali absolutną większość: Władysław Żurowski z Wojsławia, hr. Mieczysław Rej z Przecławia, Władysław Rydel z Górek, Aleksander Trzecieski z Woli Mieleckiej dawny wiceprezes, Aleksander Kwiatkowski z Zdakowa, Antoni Broniewski z Przybysza, adwokat Dr Wojciech Buś i Władysław Gepert z Zięrniowa. W powtórnem głosowaniu nikt więcej nie otrzymał potrzebnej ilości głosów. Dopiero w trzeciem głosowaniu został wybrany ks. Pers proboszcz z Chorzelowa, w czwartem zaś hr. Jan Tarnowski z Chorzelowa; dawny prezes Rady, i poseł na Sejm, tudzież delegat do Rady państwa; wreszcie w piątem głosowaniu otrzymał 9 głosów i wybrany został Ferdynand Kriegseisen, adjunkt sądu powiatowego w Mielcu.

Izraelici z Radomyśla wnieśli rekurs, ale ten Namiestnictwo odrzuciło. Dlatego przystąpiono w dniu 20 grudnia do ukonstytuowania Rady i Wydziału.

Prezesem wybrany został hr. Mieczysław Rej, zastępcą jednogłośnie dawny wiceprezes p. Aleksander Trzecieski. Do Wydziału wybrani: z grupy większych posiadłości: Antoni Broniewski; z miast Ferdynand Kriegseisen; z gmin wiejskich: Wojciech Warzecha (włościanin); z całej Rady: adwokat Dr Wojciech Buś i Władysław Żurowski. Zastępcami: ks. Knutelski, ks. Pers, Władysław Satkowski i dwóch włościan.

Wybory wypadły w ogóle dobrze; z małym wyjątkiem, skład dzisiejszej Rady przeważnie z nowych członków. Pominięcie czynności przedwyborczych sprowadziło takie trudności. Tam gdzie rozwinięte jest życie publiczne, tworzą się komitety, które kierują wyborami. Nasza okolica nadwiślańska nie przyszła jeszcze do przekonania się o tej potrzebie.

Jedną z głównych czynności przyszłej Rady będzie zajęcie się drogami, które są w najopłakańszym stanie, tudzież okazanie większej energii w działaniu i wzbudzenie u włościan ufności do tej autonomicznej instytucyi.

— Wczoraj po południu miało się odbyć we Lwowie w ujeżdżalni Leśniewicza zgromadzenie ludu dla uchwalenia petycyi do N. Pana o obronę krajową.

— Pociąg towarowy idący w sobotę ze Złoczowa do Tarnopola ugrzązł w śniegu, i jeszcze nazajutrz pracowano nad usunięciem zasypów, które mu tamowały drogę. Poaiąg zaś idący tego dnia z Tarnopola do Złoczowa stanął w skutku wyskoczenia lokomotywy w Karamance.

— Jan Rogulski syn nauczyciela z Krasnego, robotnik przy kolei żelaznej zginął w dworcu w Krasnem pod kołami lokomotywy. *Dz. Lwowski* powiada, że maszynista ruszył z miejsca nie uprzedziwszy znakiem.

— W Tuchowie w powiecie Tarnowskim zastrzelił się wachmistrz żandarmeryi Goch. Powód samobójstwa niewiadomy.

— W Katowicach na Szląsku pruskim u granicy polskiej wyszedł na próbę pierwszy numer czasopisma *Prawda*, które, jak tytuł opiewa, poświęcone jest „religii i nauce", i wychodzić ma co piątek pod redakcyą X. Kamińskiego. Numer ten na okaz zawiera w sobie odezwę do ludu Górno Szląskiego, objaśnienia świąt kościelnych a mianowicie Bożego Narodzenia, nauki moralne i rozmowę Jacka z Wojciechem o tem nowem piśmie, napisaną z błędami wymowy ludu. Nie poczytujemy tego za dobre, aby błędy wymowy i składni przez drukowanie uwieczniać. Toć i po miastach dopuszczają się błędów wymowy jak niemniej prowincyonalizmów, a jednak nikt pisząc nie stara się tym usterkom nadać prawa obywatelstwa. Zresztą całe pismo *Prawda* tchnie religijnością i moralnością, i może być wielce przydatnem dla ludu zagrożonego niemczyzną i protestantyzmem.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół szt

pięknych przy ulicy Brackiej pod L. 157, otwarta codziennie od godz. 11tej do 4tej.

— Dnia 24 grudnia w ciągu dnia i wieczorem śnieg; termometr od — 17°.4 podniósł się do — 13°.0 R. Dnia 25 pogoda; termometru zmiana między — 10°.2 a — 14°.4 R. Dnia 26 w nocy zadymka i obfity śnieg; termometr od — 10°.0 podniósł się do — 6°.4 R. Barometr idzie na dół; o godzinie 6ej rano dnia 27go grudnia wysokość jego była 326·17, termometru — 6°.2 R. Wiatr północno-wschodni słaby.

— We środę dnia 28go grudnia, ŚŚ. Młodzianków męczenników.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Kraków 27 grudnia. Z powodu uroczystych świąt Bożego Narodzenia nie było wczoraj targu na granicy Królestwa polskiego. Toż samo i dzisiaj na Kleparzu dowozu żadnego nie było, gdyż zwykle dzień dzisiejszy jako święto jeszcze obserwują, a następnie ogromne śniegi jakie ostatniemi dniami spadły, utrudniają nader przebycie zasypanych dróg z ładownemi furami.

Do 15 grudnia r. b. ustał księgosusz w Ułaszkowcach, Wygnance, Szydłowcach, Skałacie, Wychwatyńcach, Petrykowie, Zagrobeli, Czechowi i w Siemiankowcach, wybuchł zaś w Sosołówce powiecie czortkowskim, tudzież w Borszczowie i Kudryńcach powiecie borszczowskim.

Obecnie panuje zaraza w 6 miejscach powiatu tarnopolskiego, 4 powiatu borszczowskiego, 3 powiatu czortkowskiego, 2 powiatu skałackiego, i w 1 powiatu zaleszczyckiego, gdzie z 5010 sztuk bydła rogatego w 127 zagrodach 327 zachorowało, 82 odpadło a 247 ubito. Oprócz tego dano na rzeź 514 sztuk bydła podejrzanego o zarazę.

Bochnia 22go grudnia.
Pszenica 4·90, żyto 3.15, jęczmień 2·65, owies 1·70, groch 4·50, ziemniaki 1·—, siano 1·35, konicz 1·50, słoma —·85, drzewo twarde 11·50, miękie 9·50, mas okowity 1·—, funt masła 60 c.

Rzeszów 22go grudnia.
Pszenica 4·64, żyto 2·90, jęczmień 2·50, owies 1·85, groch 3·35, bób 3·75, tatarka 2·45, proso 2·40, ziemniaki 1·20, rzepak 6·—, koniczyna 24·—, siano 1·30, słoma —·85, drzewo twarde 13·—, miękie 9·—, mas okowity —·72, funt masła —·48, mięsa —.17½, kopa jaj 1·20.

Żywiec 22go grudnia.
Pszenica 6·—, żyto 4·10, jęczmień 3·—, owies 2·45, groch 4·50, bób 4·—, tatarka 6·50, proso 8·—, kukurydza 3·80, ziemniaki 1·50, konicz 2·20, siano 1·80, słoma 1·60, drzewo twarde 7.—, miękie 5·80, mas okowity —·80, masła 1·30.

Nowy Sącz 22go grudnia.
Pszenica 5·13, żyto 3·85, jęczmień 2·90, owies 2·—, groch 3·50, ziemniaki 1·50, słoma 1·10, siano 2·20, drzewo twarde 8·50, miękie 5·50, funt masła —·62, mas okowity —·50.

Oświęcim 23go grndnia.
Pszenica 4·75, żyto 3·85, jęczmień 2·75, owies 2·—, groch 5·50, bób 4·—, tatarka 2·50, konicz 2·60, ziemniaki 1·—, koniczyna 23.—, siano 2.80, konicz 2·60, słoma 1·90, drzewo twarde 7·50, miękie 5·30, mas okowity —·70, masła 1·60.

Przyjechali do Krakowa od 26go do 27go grudnia.

HOTEL POLLERA: Giorgio dyrektor teatru z Galaczu, H. Kete z Surowy, J. Gross z Szczepanowic, Dr Wołek ze Lwowa, J. Fischer z Sędziszowa, A. Adler kupiec z Pesztu, F. Tandler kupiec z Wiednia, A. Neuman z Bielska, R. Schlesinger z Biały, Celestyn Lipczyński z Łupkowa, A. Rosenberg z Jabłonowa, Józef Sielnicki, Józef Przybysławski z Kongresówki, M. Ostersetzer z Wiednia, W. Markowski z Kałuża, S. Minzer kupiec z Prus, Ludwik Gołuchowski właś. dóbr z Galicyi, M. Riper z Cieszyna, Dr Szymański z Kongresówki, A. Kobrzyński ze Lwowa, B. Czarnowski z Kongresówki, J. Rein z Katowic, Sielski właśc. dóbr z Kongresówki, Stefan Michałowski z Ropczyc, Scinka właś. dóbr z Kongresówki, Wenzel kupiec z Bielska, Dr Pasagnoli z Bielska, Marceli Bugajski z Kongresówki.

(Nadesłane).

Brak robotnika podczas tegorocznych żniw w wschodniej Galicyi z powodu robót kolejowych był tak wielki, że bardzo dużo zboża na pniu zostało.

Aby więc zabezpieczyć się o robotnika na przyszłe żniwa zawczasu, a szczególnie o kosiarzy górali, Dom Komisowo-handlowy *L. Sroczyńskiego* w Krakowie, Rynek 36, przyjmuje zamowy na tego rodzaju robotników od dnia dzisiejszego, a to z powodu, że tysiące kosiarzy kontraktuje się z nowym rokiem do Polski i Litwy.

(Nadesłane).

Niech nikt nie pominie przeczytania dzisiejszego ogłoszenia fabryki zegarków „*Filipa Fromma* w Wiedniu". Można się zgłaszać do niego o wymianę starych zegarków i nabywanie nowych. Reparacye wszelkiego rodzaju wykonywują się tamże jak najlepiej, i każdy zegarek wygląda potem jak nowy.

Przegląd Polityczny.

Depesze Telegraficzne.

Peszt 24 grudnia. Dziennik *Ungarischer Actionär* mówi w artykule o europejskiej komisyi w sprawie Dunaju: Kwestya dunajska będzie stanowiła przedmiot obrad konferencyi londyńskiej. Pełnomocnik austryacko-węgierski hr. Apponyi otrzymał następujące instrukcye: 1) Konferencya londyńska zastępuje nieustającą konferencyę paryską wstrzymaną z powodu wojny, a przeto jest także kompetentną w sprawach komisyi dunajskiej. 2) Zajmowanie się sprawą komisyi dunajskiej jest częścią kwestyi neutralności morza Czarnego. 3) W razie zmiany umów tyczących się morza Czarnego, albo zawieszenia takowych, przepisy tyczące się żeglugi na Dunaju i straży ujść Duaju muszą być zapewnione nowemi zastrzeżeniami. 4) Jedynie po zupełnem zapewnieniu tych przepisów może państwo Austryacko-Węgierskie zrzec się wyłącznego prawa czuwania nad bezpieczeństwem Dunaju aż do ujść jego, i tylko pod takim warunkiem przystąpić do obrad nad zmianą traktatu paryskiego.

Monachium 24 grudnia. Senat uniwersytecki dał wydziałowi teologicznemu upomnienie z powodu oświadczenia jego złożonego Arcybiskupowi o nieomylności Papieża i prócz tego odesłał tę sprawę do ministeryum oświecenia.

Wersal 23 grudnia. 19ta dywizya wyruszyła 21go aż do mostu przed Tours, napotkała na opór ze strony ludności i z tego powodu rzuciła 30 granatów na miasto. Miasto wywiesiło białe chorągwie i prosiło (?) o załogę pruską. Dywizya jednak poprzestała stosownie do instrukcyi swojéj na zburzeniu kolei żelaznéj i zajęła przeznaczone sobie leża. (podp.) *Podbielski.*

Wersal 24 grudnia (*urzędowa*). Pierwsza armia pod wodzą jenerała Manteuffla uderzyła 23go na stanowisko nieprzyjaciela na północo wschód od Amiens. Pomimo sił jego dwa razy liczniejszych i znacznej artyleryi, wzięto Beaucourt, Montigny, Frechencourt, Querrieux, Pont Noyelles, Bussy, Vecquemont i Daours, i trzymano się tam mimo natarczywych zaczepek, póki noc nie położyła końca walce. Dotychczas przyprowadzono 400 jeńców nierannych.

Amiens 24 grudnia. Wczoraj zaszła zwycięzka bitwa pierwszej armii nad L'Haller, 1½ mili na północo wschód od Amiens, przeciw 60,000 ludzi liczącej armii północnej. Nieprzyjaciel po zdobyciu kilku wsi odparty został z znacznemi stratami po za odnogę L'Haller. Dotychczas przywiedziono 1000 jeńców nierannych.

Bordeaux 23 grudnia wieczór. Donoszą z Beaufort z 22go o godz. 3ej po południu, że wiadomości paryskie z d. 21 bm. wieczór podają takie sprawozdanie urzędowe: Operacye dziś rozpoczęte przerwane zostały w ciągu nocy. Na naszem prawem skrzydle jenerałowie Malvoy i Blaise obsadzili Neuilly sur Marne, villę Evrard i La maison blanche. Ogień nieprzyjacielski po bardzo gorącej kanonadzie został na wszystkich punktach zmuszony do milczenia. Jen. Favé jest rannym. Od rana wojska admirała Nourry de la Roncière uderzyły na Bourget, lecz nie mogły się tam utrzymać i wróciły wiodąc stu jeńców. Poczem jenerał Ducrot kazał wystąpić części artyleryi swojej, która otworzyła bardzo natarczywy ogień na bateryę u Pont Iblon i Blanc Menil. Jenerał Ducrot zajął tego wieczora folwark Groslay i Drancy. W kierunku Mont-Valérien jenerał Noël zrobił demonstracyę pozorną na Montretout i Buzenval. Szef batalionu Faure obsadził Le Chiard. Gwardya narodowa ruchoma walczyła łącznie z wojskiem. Wszyscy złożyli dowody wielkiego zapału. Marynarze i załoga w St Denis doznały w attaku na Le Bourget strat dość dotkliwych. Straty innego korpusu były mało znaczne. Jenerał-gubernator Trochu przepędził z wojskiem noc na pobojowisku.

Bordeaux 23 grudnia godz. 6 wieczór. Depesza urzędowa z Tours z 22go wieczór donosi, że Prusacy nie wkroczyli do miasta, lecz opuścili departament i wrócili do Blois.

Bordeaux 24 grud. Depesza jenerała Faidherbe z 23go wieczór donosi: Dziś od 11tej przed południem do 6tej wieczór bitwa pod Pont Noyelles (1¼ mil na północo wschód od Amiens). Pozostaliśmy panami placu bitwy po długim boju artyleryjskim, ukończonym uderzeniem piechoty na całej linii.

Bordeaux 24 grudnia godz. 9 rano. Urzędowe doniesienia stwierdzają, że Prusacy opuścili okolicę od strony Rouen, gdzie tylko 1500 ich pozostało. Wszystkie składy w Rouen zostały zrabowane i łupy wywiezione w kierunku na Amiens. Zdaje się, że nieprzyjaciel zaniechał pochodu na Tours i ściąga siły w kierunku Orleanu. Odwrót ten może być uważany za następstwa ruchów strategicznych wojsk francuzkich na innych punktach.

Bordeaux 25 grudnia. Związki telegraficzne z Lille przywrócone.

Bordeaux 25 grudnia rano. Jenerał Loverdo złożył dyrektorstwo piechoty i jazdy ze względu na stan zdrowia.

Besançon 24 grudnia. Proklamacya jenerała Treskowa zakazuje osobom cywilnym utrzymywać wszelkie stosunki po prawym brzegu Doubs od Delle do Blamont. Wycieczka załogi z Belfortu d. 20 bm. była zgubną dla nieprzyjaciela, który wiele ludzi stracił.

Bourges 23 grudnia. Jenerał Bourbaki wrócił z Nevers bardzo zadowolony ze stanu obrony departamentu Nièvre.

Le Mans 24 grudnia wieczór. Prusacy opuścili Nogent le Rutrou i cofają się ku Paryżowi.

Niort 24 grudnia. Wiadomości otrzymane balonem z Paryża z 22go wieczór mówią, że tego dnia nie było bitwy; tylko bito z dział ku wyżynie Avron. Zdaje się, że nowe operacye rozpoczną się. Panuje zupełna spokojność i powszechne zaufanie. Dzienniki oceniają wczorajsze nasze straty około 800 zabitych i rannych. Zmobilizowana gwardya narodowa złożyła dowody wielkiej wytrwałości.

Lyon 23 grudnia. Szczegóły o bitwie pod Nuits potwierdzają, że jenerał Cremer 18go wytrzymał tylko w 10,000 ludzi zaczepkę nieprzyjacielską, a bitwa trwała dzień cały. Francuzi cofnęli się w największym porządku tylko na 1000 metrów od Nuits. Gwardye ruchome Rodanu i Girondy, wolni strzelcy z Cewenów i lyońscy, tudzież nowo utworzona piechota złożyły dowody wielkiej odwagi. Nieprzyjaciel doznał znacznych strat; nie uderzył on wcale na stanowiska Garibaldego pod Autun, a 19go opuścił Nuits, zostawiwszy wielu zabitych. Straty Cremera nie dochodzą 1200 ludzi, gdy natomiast nieprzyjacielskie są cztery razy większe, a między nimi książę Badeński, (jak wiadomo, ks. Wilhelm Badeński został lekko raniony w policzek) i wielu pułkowników.

Bern 25 grudnia. Donoszą z Pruntrut z 24go: 25,000 ludzi przybyło z Lyon i Besançon i idzie na północ. Związki kolei żelaznej między Lyonem a Besançon przerwane. Montbéliard silnie okopany i zabarykadowany.

Bruksella 24 grudnia. Słychać w sferach dyplomatycznych, że wątpić można o wysłaniu Thiersa na konferencye londyńskie w roli pełnomocnika francuskiego, gdyż Favre zamierza sam podjąć się tej misyi.

Bruksella 25 grudnia. *Indép. belge* donosi, że Favre z przepustką pruską opuszcza Paryż i udaje się na konferencye londyńskie. Eskadra z czterech okrętów wojennych złożona pod dowództwem wiceadmirała Gueydon opuściła Brest i udała się do Havre. Według doniesień z Lille otrzymanych o wycieczce paryskiej 21go, wojska admirała Roncière wzięły Bourget, ale zaraz musiały go opuścić; straty ich są bardzo znaczne, inne zaś wojska należące do tej wycieczki mniej ucierpiały. Jenerał Trochu, który kierował wycieczką, pozostał przez noc przy wojsku. Obie legie lyońskie stoją w Macon i Chalons. Z powodu zamordowania pułkownika Arnaud z Croix-Rousse (przedmieście Lyonu) aresztowano 17 osób. Oddział strzelców wolnych lyońskich rozbrojony został z powodu rabunków i nieposłuszeństwa.

Bruksella 25 grudnia. Doniesienia francuskie mówią, że minister wojny umocowany jest uzupełnić gwardyę ruchomą osobami, które służyły już w wojsku albo marynarce. Okólnik ministra wojny wzywa wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób zostali odłączeni od swoich korpusów, aby bezzwłocznie udali się pod chorągwie. *Constitutionnel* z 19go donosi, że w Bordeaux utworzoną będzie nowa armia z ochotników złożona. Z Nantes donoszą, że tameczna rada municypalna wystosowała adres do komitetu obrony, wzywając takowy do postawienia miasta w stanie obrony, inaczej bowiem miasto nie będzie mogło stawić oporu. *L'Electeur libre* donosi z Paryża 18go, że rząd rekwirował wszystkie konie, osły i muły i zakazał zabijać te zwierzęta na prywatną konsumcyę.

Londyn 23 grudnia. Według oznajmienia ministerstwa spraw zagranicznych, konferencya w sprawie morza Czarnego zbierze się w Londynie d. 3 stycznia.

Londyn 24 grudnia. *Times* donosi z Wersalu 23go: Wczoraj wieczór warownie paryskie rozpoczęły silną kanonadę. Dziś rano mocny przymrozek. Nic ważnego nie zaszło.

Londyn 25 grudnia. Anglia nie postawi na programie konferencyi memoryału księcia Karola Rumuńskiego, a Prusy nie będą go popierały.

Londyn 24 grudnia. *Sun* zamieszcza telegram z Lyonu o tworzeniu floty łodzi działowych ze strony Rady obrony. Każda taka łódź ma mieć jedno działo 24-funtowe i dwie kartaczownice.

Florencya 24 grudnia. Marszałek Serrano prosił króla Amadeusza i deputacyę hiszpańską upomniał, aby przyjazd króla do Hiszpanii przyspieszyć. Z tego powodu jutro król wsiada w Spezii na okręt i odpłynie do Kartageny.

Florencya 25 grudnia. Minister skarbu austryacko-węgierski ma tu przybyć niebawem, dla obrachunków z powodu pokoju r. 1866.

Madryt 24 grudnia. Wczorajsze posiedzenie kortezów skończyło się dopiero dziś rano o 3ej. Wniosek Robleda względem rozwiązania izby d. 30 grudnia, uchwalony został 137 głosami przeciw 14 (po wyjściu republikanów z sali).

Washington 22 grudnia. Mianowanie Schenka posłem w Londynie uzyskało zatwierdzenie senatu. Senat uchwalił rezolucyę upoważniającą prezydenta do mianowania komisarzy mających zbadać położenie polityczne San Domingo i warunki przyłączenia go.

Nowy Jork 22 grudnia. Zapewniają, że Rosya zamówiła tu tysiąc kartaczownic amerykańskich.

Wiedeń 26 grudnia.

Dowiaduję się, że ks. Karol Rumuński jeszcze przed wybuchem wojny prusko-francuskiej wystosował list własnoręczny do wszystkich monarchów, lecz żadnej nie otrzymał odpowiedzi. Rząd turecki odrazu położył protest przeciw wszelkim zmianom stosunku swego do Rumunii. Doniesienie dziennika peszteńskiego *Ungarischer Actionaer*, jakoby Austrya miała zamiar wnieść na konferencyi londyńskiej kwestyę ujść Dunaju, nie zgadza się z prawdą. Z artykułu pomienionego dziennika możnaby wnosić, że Austrya za ubezpieczeniem ujść Dunaju gotową jest do ustępstw na korzyść Rosyi w sprawie czarnomorskiej. Tymczasem rząd austryacki żadnej na konferencyi nie poruszy innej sprawy. Co się tyczy traktatu paryskiego, Austrya na konferencyi za dosłowną jego osnową obstawać będzie. Austrya bierze traktat ten *ad verbum*. Takie poseł austryacki w Londynie hr. Apponyi otrzymał instrukcye. Utrzymują, że Turcya i Anglia popierać będą to stanowisko Austryi.

Przez ciąg świąt Bożego Narodzeiia nic ważnego nie zaszło na teatrze wojny we Francyi. Wycieczka jenerała Trochu lubo pomyślnie wykonana, nie zdołała ułatwić korpusowi północnemu przybycia pod Paryż; jen. Manteuffel wstrzymał go bowiem. W ogóle Niemcy ściągają pod Paryż siły ze wszech stron, zamierzając zapewne uderzyć stanowczo na jaki punkt fortyfikacyi Paryża. Dla tego niebawem może zajdzie tam wielka bitwa dla zmuszenia jenerała Trochu do wejścia napowrót do Paryża.

Prusy zbroją się, bo powołują pod broń wszystkich rezerwistów do lat 40. Obok tego jeszcze zamieszcza *Presse* doniesienie z Berlina zwiastujące nowy gwałt Prusaków we Francyi. Zarządzono bowiem pobór do wojska pruskiego w Alzacyi i Lotaryngii wszystkich ludzi od lat 17 do 40. Tak sobie postępowały Prusy za pierwszego zaboru polskiego. Od razu wybierali ludzi i pieniądze, zanim jeszcze akt rozbioru podpisany został. Wzorem moskiewskim niewolno w Alzacyi i Lotaryngii nikomu opuszczać mieszkania swego bez przepustki, pod zagrożeniem kontrybucyi albo konfiskaty majątku, tudzież egzekucyi na krewnych albo na gminie. Rozpowszechnianie odezw rządu francuskiego zabronione pod zagrożeniem sądu wojennego.

Gazeta krzyżowa utrzymuje, że wysłannik angielski w Wersalu Odo Russell, powinszował przez hr. Bismarka królowi Wilhelmowi korony cesarskiej.

Zapowiedziany jest już przyjazd do Wersalu delegacyi z Izby wyższej sejmu pruskiego, z adresem i ofiarowaniem korony.

Konferencya londyńska w sprawie morza Czarnego ma się rozpocząć 3go stycznia. Francya będzie na niej reprezentowaną bądź przez Thiersa, bądź przez Favra. Jest rzeczą łatwą do przypuszczenia, że pełnomocnik francuski zechce wciągnąć w konferencyę wojnę obecną.

O odpowiedzi hr. Beusta Riegerowi na memorandum czeskie, tak się wyrażają *Birżewyja Wiedomosti*: „Z przytoczonych przez nas słów hr. Beusta widać, że według jego rozumienia, poddani cesarstwa austryackiego powinni tchnąć nienawiścią do Rosyi, i że Słowianie austryaccy powinni być pod zagrożeniem oskarżenia o zdradę ojczyzny, ukrywać swoje sympatye słowiańskie. Nasi jednoplemieńcy mają w milczeniu znosić politykę Beusta, który ich przysposabia do przyszłej niewoli zjednoczonych Niemiec. O wiedeński patryoto, lecz już nie austryacki, ale czysto germański!"

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 27 grudnia. Fmp. bar. Möring umarł wczoraj wieczór (były namiestnik Tryestu, autor „Ksiąg sybillińskich").

Poznań 26 grudnia. Nadszedł tu rozkaz ściągania rezerwy; w skutku tego nastąpi już temi dniami rewizya wszystkich ludzi obowiązanych służyć wojskowo od lat 18 do 40 należących do tej broni.

Berlin 26 grudnia. Donoszą, że do głównej kwatery pruskiej przybył parlamentarz jenerała Trochu z żądaniem przepustki dla Juliusza Favre, który przez Cherbourg albo Brest wyjeżdżać ma do Londynu na konferencyę.

Berlin 26 grudnia. Deputacya adresowa izby wyższej jedzie jutro wieczór do Wersalu.

Monachium 26 grudnia. Rozprawy Izby o wejściu Bawaryi do Związku północnego rozpoczną się 29go bm. Nad jeńcami francuskimi rozciągnięta została surowsza czujność.

Sztutgart 26 grudnia. W Wersalu przedsiębrano rewizye po domach; znaleziono u osób prywatnych broń, u jednego księdza mundury. Również schwytano ajenta rządu z Bordeaux. Miano znaleźć przy nim ważne papiery i zabrano takowe.

Wersal 25 grudnia (*urzędowa*). Król do królowej, godz. 10 rano. Onegdaj Manteuffel pobił nieprzyjaciela pod Amiens. Szczegółów nie ma jeszcze. Tu nic ważnego nie zaszło; ale nieprzyjaciel zawsze jeszcze obozuje w wielkiej liczbie przed swoim frontem wschodnim. Dziś 9 stopni zimna, ale pogoda bez śniegu i wiatru.

Wersal 25 grudnia godz. 4 po południu. Król do królowej. Manteuffel wziął przeszło 1000 jeńców i zdobył kilka dział. Pogoń zaczęła się dopiero dzisiaj do Arras.

Wersal 25 grudnia wieczór. Dnia 24 nsiłował nieprzyjaciel dla zasłonięcia swojego odwrotu różne zaczepki przedsiębrać na Manteuffla, ale odparty został. Przeszło 1000 jeńców nierannych znajduje się dotąd w naszem ręku. Dnia 25go rano donosi Manteuffel: Ścigano pobitą armię północną w kierunku północno-wschodnim.

Bordeaux 25 grudnia. Telegrafują z Bazylei pod d. 24: Z Neu-Breisach i Colmar wyszły wojska niemieckie. Od czasu oblężenia Belfortu, duch ludności w Alzacyi jest wyborny (t. j. francuski).

Bordeaux 25 grudnia popołudniu (*urzęd.*) Depesza jenerała Faidherbe z dnia wczorajszego donosi: Nieprzyjaciel wydał nam bitwę d. 23, trwającą od 11tej rano do 6tej wieczór. Zajmowaliśmy dogodne stanowisko u przypływu rzeki La Somme między Daours a Conty. Wojska nasze prowadziły bój w podziwienia godny sposób. W ciągu dnia brano wsie i napowrót je zdobywano. Zwycięstwo nasze było od godz. 5 zupełne, po odparciu nieprzyjaciela z bagnetem w ręku przez naszą piechotę. Między 5tą a 6tą oddział Prusaków korzystając z ciemności, obsadził znowu kilka wsi w dolinie. Wojska nasze obozują na swoich stanowiskach.

Havre 25 grudnia. 7000 Prusaków przybywających z Yvetôt uderzyło na korpus francuski, liczący 5000 ludzi, lecz po dwugodzinnej bitwie cofnęło się, straciwszy 200 ludzi, a jedno działo zdemontowano im. Strata nasza wynosi 100 ludzi.

Alençon 25 grudnia. Prusacy odbywają ruch odwrotowy na Paryż; około 75000 ludzi przebyło przez Nogent-le-Rotrou, który zupełnie opuszczony przez Prusaków.

Londyn 26 grudnia. *Times* donosi z Wersalu: Z Mont Valerien miotano 23go granaty na St. Germain. *Daily Telegraph* dowiaduje się, że Prusy zamierzają w razie ponowego rozpoczęcia układów o pokój, żądać od Francyi ustąpienia Sabaudyi i Nicei dla Papieża.

Florencya 25 grudnia. Król Amadeusz wyjeżdża jutro o 11ej przed południem.

Florencya 26 grudnia. Król Amadeusz Hiszpański odjechał wczoraj. Cialdini udaje się do Madrytu jako pełnomocny minister i otrzymał tytuł księcia Gaety.

Bardonnèche 25 grudnia, godz. 4¼ po południu. Właśnie co ukończono przekop góry Cenis. Pierwszy okrzyk, jaki się dał z obu stron słyszeć, były słowa: niech żyją Włochy!

Madryt 24 grudnia. Na posiedzeniu kortezów Moret rzekł, że poczyniono kroki w celu spłaty bieżącego kuponu od długu publicznego. Cabello oświadczył, że republikanie zrzekli się udziału w obradach, z powodu naruszenia konstytucyi. Rozpoczęto potem rozprawy nad wypuszczeniem w obieg biletów skarbowych. Zapewniają, że Rivero podał się do dymisyi, a posadę jego zajmie Sagasta.

Belgrad 25 grudnia. *Vidovdan* ogłasza pismo wielkiego wezyra do patryarchy, wzywające go, aby przedłożył Porcie program, oraz zakres obrad soboru powszechnego, w celu rozstrzygnięcia kwestyi kościoła bułgarskiego. Sułtan pragnie tak teraz jak dawniej szanować prawa patryarchatu. Sobór ma się zebrać w kwietniu.

Bukarest 25 grudnia. W skutku rozpraw izby i wzbraniania się izby w uchwaleniu bezzwłocznie ustawy względem pożyczki, ministerium podało się do dymisyi.

Konstantynopol 26 grudnia. Oświadczenie księcia Karola Rumuńskiego zrobione konsulom pod względem zmiany konstytucyi ma cechę po prostu półurzędową. Porta zawiadomiła mocarstwa, iż nie może zmieniać konstytucyi przez samą Rumunię ułożonej.

Montreal (stolica Kanady) 22 grudnia. Wieść krąży, że John Rose uda się do Washingtonu, dla rozpoczęcia rokowań w sprawie sporu o rybołóstwo.

Kursa. Wiedeń 27 grud., godz. 2 min. — 5% zjedn. dług państwa banku 56·30. — Zjedn. dług państwa w srebrze 65·40. — Losy z r. 1860 92·10. — Akcye banku 729. — Akcye kredytowe 246 90 —. Londyn 124·50. — Srebro 122·50 — Dukat 5·91 —. Lombardy 179 90. — Losy z roku 1864 113·—. — Akcye franco-austr. 96.50. — Napoleony 9·98½. — Akc. kol. gal. Karola Ludwika 239.— — Akcye kol. Lwow.-Czerniow. 188 50. — Akc. kol. północ.-wsch. 156 75 — Akcye bank. związkow. (Vereinsbank) 91·50. — Akcye banku jeneral. 87·— — Renta w srebrze 65·45. — Obligu indemniz. gal. 72·25. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 128·50. — Akcye anglo.-banku 192 50. Akcye kol. rządow. 378·50. — Akcye kol. siedm. 165·50. — Akcye kol. Rudolfa 161·50. — Akc. kol Pardubic. 167·50 — Akcye kol. północ. 205·25. — Tramway 169·50. — Akcye banku budowy 57 40. — Akcye kol. wschod. 86·25. — Akcye kolei Alföld. 168·50. — Akcye banku anglo-węgiersk. 78·—. — Usposobienie giełdy: koniec lepszy.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy

Kraków 24 grud.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100 zł	110	108
„ nowe obr. „	115	112
Listy zast. pol. z kup.	92 25	91 75
Banku. pol. 100 złr.	428	424
Ruble ros. za 100 rs.	157	156
Talary pr. za 100 tal.	183½	182½
Bankn. pr. za 100 złr	82¼	81¼
Srebro nowe austr.	122½	121½
Dukat ważny	5 92	5 80
Napoleon d'or	10 05	9 90
Półimperyały ros.	— —	— —
4% gal. listy zas. bez k.	73	72
5% „ „ „	79¼	78
Obl. indemniz. z kup.	74	73
Ak. k. g. z dyw. bez. k.	243	239
„ L. Cz. z całą wpł.	193	190
Listy. aus. zak. kr. z.	— —	— —
„ 6% ban. rustyk.	— —	— —
Listy gal. ban. hip.	— —	— —
Wiedeń 24 grudn.		
5% zjed. dług pań. ban.	56 35	56 25
5% „ „ sreb.	65 85	65 75
„ Obl. ind. niż. Aus.	96 —	95 —
„ „ czeskie	95 —	94 —
„ „ węgiers.	77 —	76 50
„ „ galicyj.	72 75	72 25
„ „ bukow.	71 25	70 50
„ „ siedmg.	75 50	75 —
Pożyczka głod.	— —	— —
5% węg. pożycz. kol. (pozk.) 120 złr. (200	103 —	102 50

Listy zastawne	żądają	płacą
5% Banku nar. los.	97 25	97 —
4% galicyjskie	71 —	70 50
5% „	— —	78 50
6% gal. zakł. kr. włoś.	86 50	85 —
5% węgierskie. los.	89 —	88 75
5% zakł. kred. austr.	106 75	106 25
5% zakł. kred. austr. spłac. w 33 lat.	88 —	87 50
5% Domin. pań. 120 fl.	120 25	119 75
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	— —	— —
„ „ „ 1854	89 —	88 50
„ „ „ 1860	92 30	92 15
„ „ „ 1864	113 75	113 25
„ Comorente	25 —	24 —
„ Kredytowe	162 25	162 —
„ żegl. par. na D.	96 —	94 —
„ Księcia Salm	39 —	37 —
„ „ Palfy	27 —	26 —
„ ks. Klary	33 —	31 —
„ hr. St. Genois	28 —	27 —
„ miasta Budy	30 —	26 —
„ ks. Windischg.	21 —	20 —
„ hr. Waldstein	20 —	18 —
„ hr. Keglevich	16 —	14 —
„ Rudolfa	15 —	14 —
Akc. bank i przem.		
Banku narod. austr.	730 —	729 —
Zakładu kredytow.	247 25	247 —
Żeglugi par. na Dun.	547 —	545 —
Kolei półn. Ferdynand.	2057	2055
„ rządowej fr. a.	380 —	379 —

	żądają	płacą
Kolei zachodn. c. Elż.	215 75	215 25
„ Pardubickiej	168 —	167 50
„ południowej	181 —	180 80
„ Galicyjskiej	240 50	240
„ Czerniowieckiej	189 50	188 50
Kol. węg. półn. wsch.	157 75	157 25
ks. Rudolfa 200 fl. w. a.	162 —	161 50
Akc. kol. Alf. finmań.	169 —	168 50
„ „ Koss.-Bogum.	93 50	93 —
„ „ Siedmiogrodz.	166 —	165 —
„ „ Cisańskiej.	226 75	226 25
„ „ Wschod. węg.	86 50	86 —
Akcye Bank. ang. au.	194 50	194 —
„ „ angl. węg.	69	68 50
„ Zakł. kred. węg.	82 —	81 75
„ banku frank. austr.	97 —	96 50
„ „ węgierskiego	63 50	63 —
„ „ kraj. galicyj. we Lwowie	— —	— —
„ wied. d. obr. płod.	101 —	100 —
„ galic. hipotecz.	— —	— —
„ austr. związkow.	91 50	91 —
„ dla obrot. ogól.	129 —	128 50
„ Tow. han. pl. lol.	31 25	30 75
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% w 100 fl. k. m.	— —	— —
„ (sr. pr. 100 fl. w. a.	93 25	92 75
„ (Emis. 1862) „ „	92 50	92 —
Kolej rząd. St. 500 fr	135 50	134 50
„ „ Emis. 1867 „	132 —	131 50
Kol. połud. St. 500 fr	113 25	113 —
„ Bony 1870-1874	237 —	235 —

	żądają	płacą
Kol. półn. C.F. 100 fl. k. m.	91 —	90 50
„ „ „ za 100 fl. w. a.	87 50	86 50
„ w sreb. 5% „ „ „	104 75	104 50
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	92 25	92 —
Kol. połud-płn. niem. — 5% — za 100 fl.	— —	— —
— — w srebrze „	94 25	93 75
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a. w srebrze 5% za 100	101 50	101 —
Kol. Gal. K. L. Emis. II.	99 —	98 75
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. (w sr. 5% za fl. 100	78 50	78 —
„ „ „ Emisya 1867.	88 —	87 75
Kol. I Sied. fl. 200 a. w.	86 70	86 30
ks. Rudolfa po 300 fl. — (w sr. po 5% za fl. 100	89 85	89 65
„ półn. czes. po 300 fl. w sr. po 5% za 100 „	92 50	92 25
Tow. Żegl. par. na Dun. za fl. 100 m. k.	— —	— —
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	— —	— —
Tow. praga. przem. żel. po 300 fl.	102 —	101 50
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	— —	— —
„ — obrączk.	5 92	5 90
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	9 98[5]	9 98
Fryderyki	— —	— —
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	12 60	12 50

	żądają	płacą
Imperyały rosyjskie		
Srebro	122 75	122 50
Srebro, kupony	122 25	122 —
Talary związkowe	— —	— —
Prus. bilety kas.	1 84	1 83[50]
Lwów 23 grudnia		
Dukat holenderski	5 86	5 80
„ cesarski	5 90	5 83
Półimperyał rosyjski	10 16	10 4
Rubel srebr. rosyjski	1 96	1 90
„ pap. „	1 57½	1 56
Talar pruski	1 83½	1 82½
Listy z. To. kr. gal. 5%	78 20	77 65
„ „ 4%	70 75	70 30
Listy zast. banku hip.	86 —	85 40
Obligi indem. b. kup	73 —	72 50
Akcye kol. gal. b. kup.	240 50	239 75
„ „ lwow.-czer.	191 —	190 —
Akcye Banku hip. gal.	113 —	111 —
Warsz. 24 grudn.		
Listy zast. i ser. rub.	91 99	91 49
„ „ 2 ser. „	89 49	88 99
kupon „	— —	— 1⅛
Listy zastawne nowe	87 50	87 17
kupony	— —	1⅛
Listy likwidac. „	73 25	72 75
kupon „	— —	— 25⅝
Kolej warsz. wied. „	— —	73 —
„ warsz. byd. „	69 —	— —
„ warsz. teresp.	— —	— —
„ łodzkie	— —	— —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.		Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą po poł.
w Krakowie:	lwowski	11.30	10.28	5.41	3.11
„	„ miesza.	7.—	—	—	8.58
„	wielicki	9.—	—	—	5.33
„	wiedeński	6. 3 / 10.10	3,33	9.52 / 11.59	9. 5
„ na Oświęc.	wrocławski	6. 3	—	9.52	3.21
„ do Wrocław.	mysłowic.	8.—	—	—	3.21
„	warszawski	8.—	—	—	6.30
w Wieliczce:	krakowski	—	5.—	9.3	—
w Tarnowie:	krakowski	n.12.31	2.12	n.12.26	2. 6
„	„ miesz.	9.52	—	9.42	—
„	lwowski	3.35	12.31	3.24	12.23
„	„ miesz.	—	5.58	—	5.48
w Rzeszowie:	krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	5.—
„	„ miesz.	—	1.19	—	1.—
„	lwowski	n. 1.13 / 9.28	— / —	n. 1.— / 9.19	— / —
„	„ miesz.	—	2.44	—	2 24
w Przemyślu:	krakowski	5.	7.54	4.54	7.39
„	„ miesz.	—	4.32	—	4.17
„	lwowski	— / —	6.39 / 10.48	— / —	6.29 / 10.35
„	„ miesz.	10.53	—	10.33	—
we Lwowie:	krakowski	n. 3.30	8. 7	7 37	11
„	„ miesz.	6.42	—	—	8.—
„	brodzki	8.52	n.11.50	2,50	n. 7.24
„	czerniowiecki	10.49	10.20	—	—
w Brodach:	lwowski	p. 3.23	10.50	3 23	12.21
w Czerniowcach:	lwowski	—	—	7.—	9 13
w Mysłowicach:	krakowski	11.33	—	—	—
w Warszawie:	krakowski	9.—	—	—	8.51
w Wiedniu:	krakowski	8.—	5.— / 3.39	4.— / 3.50	7.32

Konkurs.

N. 1137. (1852-3

Wydział Rady powiatowej Sanockiej, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **Sekretarza** Rady powiatowej Sanockiej, z roczną płacą 700 złr. w. a.

Ubiegający musi mieć dokładne wiadomości praw administracyjnych, ustaw autonomicznych, być biegłym w koncepcie manipulacyi kancelaryjnej i fachu kasowym, tudzież rozumieć oba języki krajowe.

Termin konkursu upływa z dniem 15 Stycznia 1871, do którego czasu kompetenci swe podania o udzielenie tej posady alegowane dowodami uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia, przesłać mają do Wydziału Rady powiatowej w Sanoku.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sanok dnia 14 Grudnia 1870.

Maks Łępkowski,
Prezes.

CONSIGNATION

über nachstehende für die Sprungzeit 1871 v. k. k. Staats-Hengsten-Depot zu Drohowyże zu vermiethende Hengste.

der Hengste: Grundbuchs Nro	Name	Jahre alt	Maass: Faust	Zoll	Strich	Grundfarbe	Abstammung	Anmerkung	zu entrichtender Miethzins (Gulden)	Stücke
133	Conqueror	11	16	—	—	Fuchs	englisch Vollblut	pränotirt für Herrn Grafen Piniński	250	1
20	Perkun	13	16	—	—	Braun	englisch arabisch Vollblut	vorgemerkt für Herrn von Wasylewski	200	1
60	Priam	8	16	2		detto	englisch Vollblut	vorgemerkt für Herrn Grafen Siemieński	300	1
89	Elien a Magyar	4	15	1	—	detto	detto	—	200	1
45	Step	7	16	—	—	detto	detto	—	150	1
58	Bramin	5	16	1	—	detto	englisch orientalisch Vollblut		150	1
16	Manfred	9	16	—	—	detto	englisch Vollblut	—	300	1
50	Marco Polo	8	15	3	—	Fuchs	detto	—	150	1
9	Royalist	10	16	1	1	Braun	detto	—	250	1
55	Harlequin	16	16	—	—	Fuchs	detto	vorgemerkt für Herrn Johan Grafen Tarnowski zu Chorzelow	250	1
2	Apennine	9	15	2	1	detto	detto	vorgemerkt für Herrn Stefan Graf Zamojski	250	1
36	Meneghi Hedrogg	15	15	—	—	Braun	original Araber	vorgemerkt für Herrn von Trzeciak	150	1
97	Mersoug	15	15	—	—	Fuchs	araber Vollblut	—	150	1
94	Saydan	8	15	1	—	Rapp	detto	—	150	1
70	Bagdad	8	15	2	3	Schimmel	detto	—	200	1
108	Abiad	12	15	1	—	detto	detto	—	200	1
110	Abiad	5	14	3	2	detto	detto	—	200	1
137	Gazlan	7	15	1	2	detto	detto	—	150	1
118	Gazlan	8	15	—	1	detto	detto	—	150	1
40	Bagdad	10	15	1	—	detto	detto	vorgemerkt für Herrn von Borowski	150	1
75	Fontana	8	15	3	—	detto	detto		150	1
59	Atuan	6	15	2	3	Fuchs	detto	vorgemerkt für Herrn Julius Grafen Dzieduszycki	200	1
123	Hadudi	8	15	3	1	Schimmel	detto	detto	250	1
37	Hetman	11	15	2	—	Braun	englisch Halbblut	—	100	1
13	Chief	10	16	2	—	Fuchs	detto	vorgemerkt für Herrn von Ball	200	1
52	Dniestrzyk	3½	15	2	3	Braun	detto	—	150	1
129	North Star	7	16	—	—	Rapp	englische Race	—	150	1
87	North Star	7	16	—	—	Braun	detto	—	150	1
23	Bayard	11	15	2	—	detto	detto	—	150	1
106	Justice	6	16	1	—	detto	detto	vorgemerkt für Herrn Baron Horoch	150	1
126	Deutscher Michl	4	16	—	—	Fuchs	detto	vorgemerkt für Herrn von Ball	150	1
27	Sport	6	15	2	2	Braun	Araber Halbblut	vorgemerkt für Herrn von Łucki	150	1
82	Castelan	3½	15	3	3	detto	detto	—	150	1
69	Lord	7	15	2	—	Schimmel	detto	—	150	1
47	Sultan	11	15	3	—	detto	Araber Race	vorgemerkt für Herrn Josef Grafen Baworowski	250	1
22	El Bedavy	18	15	3	1	Braun	detto	—	150	1
65	Turkus	14	15	3	—	detto	detto	—	150	1
51	Gidran	10	15	2	—	Fuchs	detto	vorgemerkt für Herrn August Grafen Starzeński	150	1
17	Mahomed	5	16	—	—	Schimmel	detto	—	150	1
								Fürtrag		39

Der Hengste: Grundbuchs Nro	Name	Jahre alt	Maass: Faust	Zoll	Strich	Grundfarbe	Abstammung	Anmerkung	zu entrichtende Miethzins (Gulden)	Stücke
								Übertrag		39
25	Gidran	7	15	3	—	Fuchs	araber Race	vorgemerkt für Herrn von Tchórznicki	150	1
102	Scherif Meneghi	15	15	2	—	Schimmel	detto	—	100	1
66	Schagya	7	15	2	—	detto	detto	—	100	1
132	Schagya	7	15	—	—	detto	detto	—	100	1
111	Schagya	7	15	3	—	detto	detto	—	150	1
41	Delpesent	11	15	3	—	detto	Perser Race	—	160	1
								Summa des 1ten Postens zu Drohowyże		45

2te Posten zu Olchowce.

Grundbuchs Nro	Name	Jahre alt	Faust	Zoll	Strich	Grundfarbe	Abstammung	Anmerkung	Miethzins (Gulden)	Stücke
153	Oakball	16	15	3	—	Braun	englisch Vollblut	vorgemerkt für Herrn von Goraysky	400	1
172	Talfourd	12	15	2	1	detto	detto		200	1
273	Pohlisch Schampagne	7	16	—	—	detto	detto	vorgemerkt für Herrn von Wasylewski	200	1
213	Young Emperor	5	15	3	—	Fuchs	detto		150	1
212	Saydan Tokan	13	14	3	1	detto	Original Araber	—	150	1
255	Hamdanie semri	14	15	2	—	Schimmel	detto	—	150	1
179	Hadudi	10	14	3	—	detto	Araber Vollblut	—	150	1
185	Bacarad	7	15	—	—	detto	detto	—	150	1
188	Tux Wallenroth	7	15	1	—	detto	detto	—	150	1
194	Bagdadi	5	15	—	1	detto	detto	—	150	1
200	Gazlan	8	14	3	—	Braun	detto	—	150	1
216	Azet	11	15	—	1	Schimmel	detto	—	200	1
218	Suez	6	14	3	—	detto	detto	—	200	1
288	Argab	8	14	3	2	detto	detto	—	200	1
186	Machbub	11	15	1	—	Fuchs	detto	vorgemerkt für Herrn von Słonecki	200	1
297	Iskender Pascha	15	15	3	—	detto	detto	—	150	1
174	Wilsford	13	15	3	2	Braun	englisch Halbblut	vorgemerkt für den Fürsten Sapieha	200	1
162	Goldfinder	7	16	3	1	detto	detto	vorgemerkt für die Erzh. Albrecht'sche Güterdirektion	200	1
151	Chief Justice	6	15	2	—	Fuchs	detto	—	150	1
230	Wilsford	8	15	2	—	Braun	detto	—	150	1
191	Lord Saltaun	13	15	1	1	detto	detto	—	150	1
225	El Bedavy	9	15	3	1	detto	araber Halbblut	—	100	1
152	Schagya	6	15	2	—	Schimmel	detto	—	100	1
157	Schagya	6	15	2	—	detto	detto	—	100	1
161	Schagya	7	14	3	2	detto	detto	—	100	1
203	Saydan	16	15	—	3	detto	detto	—	100	1
263	Gracz	18	15	1	—	Braun	detto	—	100	1
183	Asslan	12	15	—	—	Fuchs	detto	vorgemerkt für Herrn von Słonecki	150	1
								Summe des 2ten Posten zu Olchowce		28
								„ 1ten „ Drohowyże		45
								Zuzammen		73

Anmerkung. Es versteht sich von selbst, dass von den Herrn Miethern ausser dem Miethzinze auch die gänzliche Verpflegung von Mann und Pferd besorgt werden muss, und dass alle etwa erwünschten Aufklärungen durch das Depot-Commando bereitwilligst ertheilt werden.

(1846-1-3)

Administracya „Przeglądu Polskiego“

ma zaszczyt upraszać pp. Prenumeratorów o szybkie odnowienie przedpłaty; zawiadamia przytem Szanowną Publiczność, że posiada kompletne egzemplarze z roku bieżącego, t. j. od 1go Lipca 1870 r. Cena prenumeraty 12 złr. rocznie, 6 złr. półrocznie, 3 złr. kwartalnie.

W Krakowie abonować można w Biórze Administracyi „Przeglądu,“ przy ulicy Gołębiej pod L. 172, i w Księgarniach WW. *Czecha i Friedleina* — we Lwowie u WW. *Wilda, Gubrynowicza i Spółki, Sayfarth i Czajkowski* — w Poznaniu u Wgo *Leitgebera*. — Oprócz tego wszystkie Urzęda pocztowe w Prusiech przyjmują prenumeratę. (1839-4-5)

Dla Amatorów książek!

za 10 złr.
zamiast 50 złr.

20 tomów, (każdy od 250 do 400 stronnic) najlepszych nowszych utworów piśmiennictwa polskiego: *Powieści, Poezye, Dramata, Podróże i historyczne dzieła* lekkkiej i poważnej treści: ***Hofmanowej, Kraszewskiego, Wojnarowskiej, Niemcewicza, Jaraczewskiej** z Krasińskich, **Dłużniewskiego, Kosińskiego, Minasowicza*** i t.p.

Zamówienia upraszamy wprost z dołączeniem kwoty pod adresem: **Stuhr'sche Buchhandlung in Berlin**, Nr 8 „unter den Linden.“

Księgarzom ustępujemy zwyczajny procent. (1608--6)



Nie do uwierzenia, a przecież prawdziwe

oryginalne, wyborne, a bezcenne.
Za wszystkie Zegarki pisemne 5-letnie poręczenie.

Tylko 10 złr. prawdziwy srebrny **zegarek cylindrowy** z kryształowemi szkłami, minutnikiem, wraz z pięknym łańcuszkiem do zegarka ze złota talmi, z medalionem i kartą zaręczenia.

Tylko 19 złr. 50 c. prawdziwy **zegarek chronometrowy** srebrny w ogniu złocony, z podwójną kopertą pięknie emaliowany, wraz z pięknym łańcuszkiem do zegarka ze złota talmi, medalionem i kartą zaręczenia.

Tylko 14 złr. **Zegarek za złota talmi** z podwójną kopertą (savonette), z koperą odskakującą, szkłem kryształowem, z wnętrzem niklowem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem i kartą zaręczenia.

Tylko 17 złr. prawdziwy angielski srebrny **zegarek ankrowy**, ze szkłem kryształowem, z grawirowaniem, z łańcuszkiem, medalionem i kartą zaręczenia.

Tylko 15 lub 18 **angielski zegarek remontoir, Prince of Wales**, najsilniejszego kalibru, ze szkłami kryształowemi, wnętrzem niklowem z prawdziwego złoa talmi. Zegary te o tyle są lepsze od innych, że nakręcają się bez kluczyka. Do każdego zegarka dodaje się bezpłatnie łańcuszek ze złota talmi, medalion i kartę poręczania.

Tylko 15 lub 18 złr. malutki **Zegarek damski** srebrny, pozłacany wraz z łańcuszkiem na szyję ze złota talmi i z kartą zaręczenia.

Tylko 13 złr. rrebrny **zegarek cylindrowy** z odskakującą kopertą, z grubem szkłem kryształowem, z łańcuszkiem i medalionem ze złota talmi.

Tylko 22 złr. najlepszy srebrny **zegarek ankrowy** z 15 rubinami, z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem.

Tylko 22, 24, 30, 36 złr. najlepszy **zegarek remontoir**, ze szkłami kryształowemi i łańcuszkiem ze złota talmi.

Tylko 24, 26, 28 złr. złoty **zegarek damski**, z łańcuszkiem, medalionem i kartą poręczenia.

Złr. 40 i 48 złoty **zegarek damski** z dyamentami i długim łańcuszkiem na szyję. (1593-6-)

Złr. 60, 70. 80, 100, Złote **Zegarki Remontoiry** ze szkłem kryształowem.

Złr. 200 i 300 złote **chronometry**, z podwójną kopertą.

Złote Łańcuszki długie i krótkie, złr. 20, 25, 40, 60, 100-

Srebrne Łańcuszki złr. 3, 4, 5, 6 — 12,

Łańcuszki ze złota talmi, krótkie złr. 1, 1·50, 1·60. 2, 3, 4, 5, 6, — długie złr. 1·50, 2·50, 3, 4, 5, 6. 7.

Wszystkie zegarki są najlepszej jakości i nie należy ich braćza inne ordynarnego gatunku.

Każdy Zegarek złoty i srebrny opatrzony jest stęplem urzędu próbierczego.

Za nadesłaniem gotówki lub pobraniem tejże, każde zamówienie wypełnia się w przeciągu 24 godzin, a przedmioty nieodpowiednie chętuie zamienionemi będą. — **Nieregulowane zegarki o 2 złr. taniej.**

Cenniki bezpłatnie.

Zegarmistrze, **handlujący Zegarkami** znajdą wielki zbiór wszelkiego gatunku Zegarków zapasie, a tylko sprowadzanie ich z pierwszej ręki i **wielki odbyt** umożebnia taką tanią sprzedaż Zegarków

Filip Fromm,
Fabrykant zegarków.
Wien, Rothenthurmstrasse N. 9, gegenüber der Wollzeile.

Uprasza się Szanowną Publiczność, która życzy sobie kupić lub obstalować Zegarki o zgłoszenie się listownie lub osobiście do mnie, zanim takowe gdzie indziej zakupi.

(1595-13-)

Wm. ***Knaust*** w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgasse 15, gegenüber d. Augarten.
Sikawki ogniowe, Pompy, Węże, Wiadra, Ubiory dla Straży ogniowej.
Założone 1823. Illustrowane Cenniki bezpłatnie, pocztą.

Bank Galicyjski
dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Rada Zawiadowcza c. k. uprz. **Banku dla obrotu ogólnego** uchwaliła w myśl §. 68 Ustawy, wypłacać z czystych zysków r. 1870 **złr. 7·80 za kupon styczniowy roku 1871** od każdego kwitu tymczasowego za jednę akcyę.

Kupony nieopatrzone stęplem na dokonane 80% wpłaty, nie będą wypłacane, w tym chyba tylko razie, jeżeli równocześnie brakująca wpłata za odpowiednie kwity uiszczoną zostanie.

Rada Zawiadowcza postanowiła następnie zgodnie z §. 8 Ustawy, w celu powiększenia kapitału zakładowego, zażądać reszty wpłaty **to jest 20% czyli złr. 40** na każdy kwit tymczasowy, które wraz z procentem od 1go Stycznia 1871 po 5% do dnia 1go Lutego tegoż roku wpłacone być winny.

Wypłata kuponów po złr. 7·80, jak również wpłata resztujących 20% na kapitał zakładowy odbywać się będzie w głównej kasie Towarzystwa w Wiedniu (Wipplingerstrasse 26) lub kasach Filij Towarzystwa w Bernie, Lwowie, Peszcie, Pradze, Opawie; **w Krakowie zaś w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu.**

Druki ku temu potrzebne w wymienionych powyżej kasach bezpłatnie na żądanie wydawane będą.

Wiedeń, 20 Grudnia 1870 r.

C. k. uprz. Bank dla Obrotu ogólnego. (1858-1-3)

Haerdtl w. r.
p. p. ***F. Mayerhofer*** w. r.

OSTRZEŻENIE.

Wiadomo dostatecznie, że utworzyła się przeciw naszym u Szanownej Publiczności, więcej niż od dwudziestu lat, wielce cenionym c. k. uprzywilejowanym specyalnościom, mianowicie jednak przeciw

Dra Borchardta aromatyczno-lekarskiemu Mydłu ziołowemu, balsamicznemu Mydłu oliwnemu i Dra Suina de Boutemarda aromatycznej Paście zębowej (Mydłu zębowemu),

od dość dawna nierzetelna konkurencya, która ostatniemi czasy tak bezwzględnie występuje, że ośmiela się nawet w celu wyłudzenia pieniędzy naśladować zupełnie omamiająco nasze etykiety powyższych towarów. Etykiety te są *zupełnie podobne co do formatu i rysunku, barwy i tekstu* do naszych, a nawet noszą nazwisko: **Dr Borchardt i Dr Suin de Boutemard** wraz z herbami i podobiznami, co prawem surowo jest zabronionem.

Dla tego też otrzymuje Szanowna Publiczność od tych niesumiennych fabrykantów towar bez wartości i użytku. Kto na takim towarze oszukanym został, tego z pewnością drugi raz na lep nie wzięto. Gdy jedakowoż dobrze zasłużona sława naszych **prawdziwych wyrobów**, przez podobne **bezezelne naśladownictwa** podkopaną zostaje, osądziliśmy za rzecz słuszną, rozpocząć już i przeprowadzić przeciw fałszerzom ze skutkiem kroki sądowo-kryminalne. Polega to tak na interesie naszym, jako też i odbiorców, że zwracamy uwagę również publicznie na taką nieuczciwą konkurencyę, z tym dodatkiem, iż mianowicie w **Krakowie** nam znani fabrykanci i kupcy (w wielu wypadkach domokrążcy) starają się **omamić Publiczność** temi partackiemi towarami, spr edając je po tanich cenach (chociaż cena naszych prawdziwych wyrobów na etykietach jest oznaczoną). Wstrzymujemy się tymczasem z publicznem ogłoszaniem ich nazwisk i mieszkania, co jednak niezawodnie nastąpi, jeżeliby bezczelność swoją tak dalece posunęli, żeby i na powyższe Ostrzeżenie nie zważali.

Zwracamy jednak szczególniejszą uwagę Szanownych Odbiorców na tę okoliczność, że ceny naszego **prawdziwego Mydła ziołowego Dra Borchardta** za sztukę 42 cent.— **Dra Suin de Boutemarda Pasty na zęby** za większą sztukę 70 cent., za mniejszą sztukę 35 cent.— i **balsamicznego Mydła oliwnego** za sztukę 35 cent tak jak dawniej niezmiennie zostają. Szanowna Publiczność może być całkiem pewną, iż wtedy tylko otrzymał wymienione specyalności **prawdziwe** i **niefałszowane**, jeżeli się uda do naszych upoważnionych głównych Składów, które utrzymują: w **Krakowie**

Wiktor Redyk, Apteka „pod Barankiem,“ Mały Rynek.
Józef Jahn, przy Rynku Głównym.

w **Białéj** p. Leopold Schwanzer, — w **Bełzie** p. A. A. W. Grott — w **Borszczowie** pan A. Niemczewski i Spółka — w **Brodach** p. Ed. Liszka aptekarz — w **Brzeżanach** p. B. Fadenchecht,— w **Buczaczu** pp. A. Kercel i Karol Fr. Popowicz — w **Bochni** p. Paweł Niedzielski — w **Czerniówcach** pp. Ignacy Schnirch — w **Drohobyczy** p. J. Rosenheim, — w **Gorlicach** p. Walery Rogawski apt. — w **Gródku** p. Tomaszewski aptek., — w **Grybowie** p. Alojzy Muszyński, — w **Jarosławiu** p. Rohm apt., — w **Jassach** p. Michał Neumann — w **Kołomyi** p. Jan Sidorowicz apt. i K. Laden — w **Krośnie** pan Antoni Krzysztoforski — we **Lwowie** pp. J. F. Kleina wdowa et Rissler, p. Zygmunt Rucker apt., p. Fryd. Schubuth, p. A. Berliner apt. (przedtem Laneri), i p. P. Mikolasch,— w **Lisku** p. Robert Barański apt., — w **Manasterzyskach** p. J. Lipschütz, — w **Mikulińcach** p. Stanisław Miedlicki aptek. | w **Myślenicach** p. F. Sendler,— w **Nowym Sączu** p. Ignacy Garan — w **Nowym-Targu** p. Karol Laur, — w **Przemyślu** p. Edward Machalski,— w **Przeworsku** p. Feliks Świtalski, apt. — w **Radowcach** p. Karol Teichmann, — w **Rawie ruskiej** pan Jan Distl aptekarz – w **Rzeszowie** p. Ignacy Schaiter i Spółka,— w **Sanoku** p. Jan Zarewicz,— w **Samborze** p. Antoni Kromer — w **Sędziszowie** p. Jan Kownacki, — w **Stryju** p. J. Germann apt., — w **Skałacie** p. T. Dziembowski, — w **Sokalu** p. A. W. Grot — w **Stanisławowie** p. Ferd. Stecher apt. dawniéj Tomanek, — **Serecie** p. J. Dempniak— w **Suczawie** p. J. Szymonowicz— w **Tarnowie** p. W. T. A. Wielogórski i p. Henryk Koy, — w **Tarnopolu** p A. Morawetz i p. Walenty Stachiewicz, — w **Wadowicach** p. Franciszek Foltin, — w **Zaleszczykach** pan Józef Kodrębski, — w **Złoczowie** p. O. Fadenhecht — w **Żółkwi** p. Resie Barbag, — w **Żurawnie** p. Władysław Postępski.

Raymond i Spółka,
techniczni chemicy, Fabrykanci parfumeryi i c. k. właściciele przywileju.

(1741-2 3)

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY.

Kupon styczniowy z 1871 r. od kwitów tymczasowych na akcye c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego, na które po 100 złr. w. a. wpłacono, ściągnięty zostanie począwszy od

2 Stycznia 1871 r. za wypłatą złr. 5 w. a.

we Lwowie przy kasie głównej; w Krakowie zaś, Czerniowcach Samborze, Tarnopolu i Biale we filiach Banku Hipotecznego. (1766-2-3)

Lwów d. 15 Grudnia 1870.

Dyrekcya.



Nie do uwierzenia a przecież prawdziwem

jest, że niżej wymienione
regulowane zegarki
sprzedają się po tak
bajecznie tanich cenach.

Tylko złr. 10, **prawdziwy angielski srebrny zegarek cylindrowy,** ze szkłem kryształowem, minutnikiem, wraz z ładnym łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi z medalionem i poręczeniem.

Tylko złr. 19, 50, **prawdziwy angielski pięknie w ogniu złocony zegarek srebrny chronometrowy,** z podwójną kopertą, ładnie emaliowany, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i poręczeniem.

Tylko złr. 15, 50, **prawdziwy angielski pięknie w ogniu złocony zegarek srebrny chronometrowy,** z podwójną kopertą z łańcuszkiem, medalionem i poręczeniem.

Tylko złr. 14, **prawdziwy angielski zegarek ze złota talmi,** cylindrowy, najnowszy fason, z podwójnemi szkłami kryształowemi, przez które można także widzieć wnętrze zegarka, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i poręczeniem.

Tylko złr. 14, **zegarek ze złota talmi,** z podwójną kopertą odskakującą (savonette), szkłem kryształowem, z wnętrzem niklowem, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi medalionem i poręczeniem.

Tylko złr. 17, **prawdziwy angielski srebrny zegarek ankrowy,** z kryształowem szkłem, z wyrzynaniem, z łańcuszkiem, medalionem i poręczeniem.

Tylko złr. 15 lub 18, **angielski zegarek remontoir Prince of Wales,** największego kalibru, ze szklami kryształowemi, z wnętrzem niklowem, z prawdziwego złota talmi; zegarki te mają przed innymi tę korzyść, że się je nakręca bez kluczyka — do każdego zegarka otrzymuje się łańcuszek ze złota talmi, medalion i poręczenie.

Tylko złr. 15 lub 18, **malutki damski zegarek** prawdziwy i srebrny i prawdziwie pozłacany, z łańcuszkiem na szyję z kutasikami ze ze złota talmi i z poręczeniem.

Tylko złr. 13, **srebrny zegarek cylindrowy,** z kopertą odskakującą i grubem szkłem kryształowem, z łańcuszkiem i medalionem ze złota talmi.

Tylko złr. 22, **piękny srebrny zegarek ankrowy** na 15 rubinach z ładnym łańcuszkiem ze złota talmi.

Tylko złr. 22, **srebrny zegarek remontoir,** nakręcany bez kluczyka, z łaucuszkiem ze złota talmi i medalionem.

Tylko złr. 24, 26, 28, **złoty zegarek damski,** z łańcuszkiem, medalionem i poręczeniem.

Łańcuszki ze złota talmi, krótkie złr. 1, 1·30, 1·60, 2, 3, 4, 5, 6. długie złr. 1·60, 2·50, 3, 4, 5, 6, 7.

Wszystkie zegarki są najlepszej jakości i nie trzeba ich brać za jakie ordynaryjnego gatunku. Każdy zegarek złoty lub srebrny, opatrzony jest stęplem c. k. urzędu próbierczego. (1252-16-18)

Za poprzedniem nadesłaniem należytości, lub pobraniem tejże pocztą, będzie każde zamówienie w przeciągu 24 godzin wypełnione, a nieodpowiedni towar na inny zamieniony. — **Nieregulowane zegarki o 2złr. taniej.**

Cenniki bezpłatnie.

Zegarmistrze, handlujący zegarkami znajdą tu wielki Skład wszelkiego gatunku zegarków w zapasie, a tylko sprowadzanie z pierwszej ręki z Aglii i wielki odbyt, daje nam możność sprzedawania zegarków tak tanio.

„N. Glattau's
erster Wiener Uhren-Etablissement,
Kärntnerstrasse Nr. 51, Palais Tedesco.“



Na 32 wystawach najwyższemi nagrodami odznaczone

W. u. B. Douglas,
Middletown, Conn. Amerika,

utrzymują swój Skład jeneralny dla Austryi i Węgier:

Pomp ssących, ssąco-tłoczących, studziennych, kopalnianych, okrętowych.

Pomp dla browarów, gorących płynów, tłustych olejów i kwasów, do wina, piwa, gnojówki, beczek.

Pomp ręcznych **i parowych**, Pomp nasycających kotły parowe, Pomp centryfugalnych gazowych.

Sikawki **ogrodowe** praktycznego kształtu wielkiej działalności, mogace służyć zarazem za sikawki domowe.

Sikawki ogniowe dla fabryk, wsi, miast i t. p. z zupełnemi przyrządami dla straży ogniowej.

Sikawki ogniowe parowe, najnowszej konstrukcyi, nadzwyczajnej działalności i bardzo tanie.

Hydrauliczne Pompy patentowane, ***W. i B. Douglasa.***

Hydrauliczne Pompy, aby wodę bez użycia innej siły 10 razy wyżej wyprowadzić, jak jest jej spadek (1744-5-12)

u ***Pawła Granichstädten,***
Skład fabryczny Maszyn w Wiedniu, Giselstrasse Nr. 5.

Piwo pilznieńskie (czeskie).

Browar, którego wyrób pod nazwiskiem **Piwo pilznieńskie** od 28 lat się rozpowszechnił, istnieje pod firmą:

Bürgerliches Bräuhaus in Pilsen,

a piwo to **prawdziwe** można sprowadzać z pewnością tylko pod adresem: **Bürgerliches Bräuhaus in Pilsen.**

Wiadro kosztuje **5 złr. 90 c. netto za gotówkę** na miejscu w naszym browarze. (1791-9 16)

Pilzno (w Czechach) 1 Grudnia 1870 r.

Bürgerliches Bräuhaus.

Księgarnia
D. E. FRIEDLEINA w Krakowie,
poleca się z wyborem
KALENDARZY
krakowskich, lwowskich i warszawskich,
tudzież niemieckich illustrowanych i ściennych.

Kalendarzyk Gotajski.

Przyjmuje prenumeratę na rok 1871, na czasopisma krajowe i zagraniczne wszelkiej treści z wyjątkiem politycznych. Niżej wymienionych czasopismów polskich dostarczać będzie po cenach wymienionych: „Biblioteka Warszawska“ **półrocznie** zł. 7·50, z przesyłką złr. 9.

	kwartal.	z przesył.
„**Bluszcz**“ . . . . . złr.	2·75	3·50
„**Kłosy**“ . . . . . . „	3·30	3·82
„ z dziełami Korzeniowskiego . . . . . „	5·—	5·75
„Kronika rodzinna“ . . „	2·—	2·20
„Kuryer świąteczny“ . . „	1·80	2·06
„Mucha,“ tygodnik humorystyczny illustrowany „	1·25	1·50
„Przegląd katolicki“ . . „	2·10	2·36
„Przegląd tygodniowy“ . „	2 —	2·26
„Sobótka“ . . . . . . „	1·15	1·40
	półrocznie	
„Świat muzykalny“ . . . „	4·50	5·—
	kwartalnie	
„**Tygodnik illustrowany**“ . . . . . . „	**3·30**	**3·82**
„Tygodnik romansów i powieści . . . . „	1·40	1·66
dto z dziełami Korzeniowskiego . . . . . . „	3·10	3·60
„Tygodnik Wielkopolski“ „	1·20	1·40
„Wędrowiec“ . . . . . . „	2·30	2·50

(1856-1-3)

Auguste Świtkowski, né á Paris, professant le français depuis 26 ans avec succès, donne des leçons particulières chez lui et en ville. Sa méthode est prompte et facile. Cours limités à cinq personnes. — S'adresser de deux heures à quatre, rue de Zwierzyniec Nr. 44. (1814-1-3)

Sławny
Balsam Vetoriniego.

Powszechnie znany, niezawodny środek na cierpienia reumatyzmowe, nerwowe, fluksye, ból zębów, ból głowy, wszelkie kurcze, czkawki, biegunki z zaziębnienia; leczy tak zwany *tic douloureux*, szkorbut, co dzień używany z zimną wodą do płukania ust, chroni od zepsucia zębów, wzmacnia dziąsła i pozbawia nieprzyjemnego odoru ust, leczy wszelkie sparzenia i sieczenia bardzo szybko, podobnież wszekie rany niebezpieczne, zastarzałe lub niezaniedbane i chroni od zgorzeliny (Brand); leczy różne słabości ócz, niszczy opalenia od słońca, nadając warzy czerstwość delikatność, gładząc zmarszczki.

Cena jednego flakonu 1 złr. 50 c. w.a. Utrzymują ten balsam w KRAKOWIE pp. aptek ***W. Redyk i Dr Sawiczewski,*** E. Stockmar i J. Jahn, J. Ni Walter, — we Lwowie i na prowincy. każda prawie apteka i znaczniejsze handle

Odznaczone w Paryżu 1867.

Proszę uważać na moją pieczątkę i etykietę.

Najlepszym i najpewniejszym środkiem lekarskim ***przeciw wszelkiemu zastarzałemu kaszlowi, cierpieniom piersiowym, drażnieniu podniebienia, chrypce, zaflegmieniu, plwaniu krwią, astmie, kokluszowi i kaszlowi suchotniczemu, jest biały Syrop piersiowy G. A. W. Mayera.*** (1700-1-2)

Prawdziwy Syrop piersiowy jest zawsze do nabycia w Krakowie w aptece p. ***Wiktora Redyka*** — i u p. *Piotra Krokiewicza* na Stradomiu — w Tarnowie u p. *W. T. A. Wielogórskiego* — w Przemyślu u p. *Edwarda Machalskiego* — w Brzeżanach u p. *B. Fadenhecht.*
Proszę uważać na pieczątkę i etykietę.

Każda flaszka jest opatrzona moją firmą.

Zapewnione od fałszowania i naśladownictwa znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z dnia 7. Grudnia 1858, do L. 130/564.

Szanowna Fabryka c. k. uprzy. **Arcanum** do wytępieni. *Szczurów, Myszy polnych i domowych, Kretów, Karakonów itp.*— Neubaugasse N. 7. w Wiedniu.— *Po użyciu pańskiego Arcanum z zadziwiającym skutkiem*, upraszamy o łaskawe nadesłanie odwrotną pocztą 6 pudełek. — Z szacunkiem
Dyrekcya Przędzalń w Neudau-Burgau w Styryi.
Prawdziwe sprzedają w Krakowie p. J. Jahn p. J. Goldwasser, w domu p. Deichesa na Stradomiu — w Tarnowie p. Wielogórski— we Lwowie p. W. Królikowski pod L. 804 — Nowym Sączu p. J. Garan — w Przemyślu p. F. Gaideczka – w Rzeszowie p. J. Schaiter Cena 1 dużego słoika 1 złr. 10 cnt. małego 90 ct

Także pojedyncze porcye przesyłają się za pobraniem należytości pocztą.— Tamże jest do nabycia z zaręczeniem prawdziwości słynne **Mydło cytrynowe**, prawdziwie radykalny środek przeciw odciskom, odmrożeniom. — Cena 1 słoika 50 centów. (1462-6-)

FILTRY
do
czyszczenia wody,
do
picia i dla kuchni,
nadzwyczaj praktyczne i tanie, są w handlu
Tadeusza Tarasiewicza.

Łyżwy
wszelkiego gatunku,
od 40 cent. do 6 złr.
z oprawą na sposób angielski, ma na składzie w wielkim wyborze
Tad. Tarasiewicz.

Dyrekcya pierwszego Węgierskiego
Towarzystwa Assekuracyjnego w Peszcie,
podaje do powszechnej wiadomości, iż powierzyła
Główną Ajencyę
swego Zakładu na **Kraków i obwody Bocheński, Sandecki i Wadowicki,**
p. Tadeuszowi Tarasiewiczowi
w KRAKOWIE.
(1859-2-3)

Odnośnie do powyższego Ogłoszenia, zaprasza niniejszem niżej podpisany P. T. ubezpieczającą się Publiczność, aby tak z odnawianiem ubiegających zabezpieczeń, jako też z nowemi propozycyami do niego zgłaszać się raczyła.
Tadeusz Tarasiewicz.

Wprost sprowadzone świeże przesyłki
krystalicznych Cukierków ziołowych
Doktora Kocha,
właśnie nadeszły do podpisanych.

DES KÖNIGL. PR. KREISPHYSIKUS IN HEILIGENBEIL DR. KOCH'S KRÄUTER-BONBONS.

Aby zapobiedz złudzeniom, trzeba dokładnie uważać, że **krystalizowane Cukierki ziołowe Dra Kocha**, są tylko w podłużnych pudełkach upakowane, których białe etykiety drukowane **brunatno, powyższą pieczątkę** mają.

Nadzwyczajna wziętość, jaką sobie **Cukierki ziołowe Dra Kocha** umiały wyrobić, jest przez coraz większy odbyt i rozmaite, a zawsze nader przychylne zdanie lekarskie coraz więcej uwidocznioną i z przyjemnością możemy na to przytoczyć nowy dowód.

„Posiadamy“ tak pisze pomiędzy innemi w niedawno wyszłej większej popularno-naukowej rozprawie pewien szanowny lekarz „**w cukierkach ziołowych Dra Kocha** preparat, którego „*łagodne i uspakajające działanie w zajęciach nieżytowych* każdego rodzaju, jako też w ogóle „przeciw *usposobieniom do nieżytu* może być uważane za **niezawodne**. Używanie ich jest jako zbawienne w *kaszlu*, pochodzącym z rozdrażnienia, tak *zwanym suchym kaszlu, w duszności i ciężkości* „*na piersiach*, jako *dyetetyczny środek dla istot słabych na piersi i chorobach piersiowych różnego stopnia u dzieci.* „Słusznie nazywany jest środkiem przeciw *nieczystemu głosowi i chrypce* i chcemy przez to dowieść, jakie znaczenie „przypisać należy zawartemu w nich wyciągowi soków ziołowych i słodkich pierwiastków, działających nn utrzymanie czystości, świeżości i giętkości organów mówienia.“

Możemy zaręczyć za **prawdziwość** będących u nas na Składzie **Cukierków ziołowych Dra *Kocha*.**

Wiktor Redyk, Apteka „pod Barankiem,“ Mały Rynek; ***Józef Trauczyński,*** Apteka przy ulicy Floryańskiej. ***Józef Jahn,*** przy Rynku Głównym;

W **Białej** p. Leopold Schwanzer, — w **Bełzie** p. A. W. Grot — w **Borszczowie** p. p. A. Niemczewski i Spółka — w **Brodach** p. Ewa Kornfeld i p. Franciszek Gomoliński apt. — w **Brzeżanach** p. B. Fadenhecht, — w **Buczaczu** pp. Kercel i Karol Fr. Popowicz,— w **Bochni** p. Paweł Niedzielski,— w **Czerniowcach** p. Ignacy Schnirch — w **Drohobyczy** p. J. Rosenheim, — w **Gorlicach** pan Walery Rogawski apt.,— w **Gródku** pan Tomaszewski aptek., — w **Grybowie** pan Alojzy Muszyński, — w **Jarosławiu** p. Rohm apt.,— w **Jassach** p. Michał Neumann,— w **Kołomyi** p. Jan Sidorowicz apt. i p. K. Laden— w **Krośnie** p. A. Krzysztoforski— we **Lwowie** pani J. F. Kleina wdowa et Rissler, p. Zygmunt Rucker apt., p. Fryder. Schubuth, pan A. Berliner aptek. (przedtem Laneri), i pan Piotr Mikolasch, — **Lisku** pan Robert Barański apt., — w **Manasterzyskach** p. J. Lipschütz,— w **Mikulińcach** pan Stanisław Miedlicki aptek.,— w **Myślenicach** p. F. Sendler, — w **Nowym-Targu** p. Karol Laur, — w **Nowym Sączu** pan Ignacy Garan, — w **Przemyślu** p. Edward Machalski, — w **Przeworsku** p. Felix Świtalski apt. ,— w **Radowcach** p. Karol Teichmann,— w **Rawie ruskiej** p. Jan Distl apt — w **Rzeszowie** pan Ignacy Schaiter i Spółka — w **Sadogórze** pan A. St. Bursa, — w **Sanoku** p. Jan Żarewicz, — w **Samborze** pan Antoni Kromer — w **Suczawie** p. J. Szymonowicz — w **Sędziszowie** p. Jan Kownacki,— w **Stryju** p. J. German apt., — w **Skałacie** p. Dzimbowski — w **Sokalu** p. A. W. Grot, — w **Stanisławowie** pan Ferd. Stecher apt. (dawniej Tomanek)— w **Serecie** p. J. Dempniak, — w **Tarnowie** p. W. T. A. Wielogórski i p. Henryk Koy,— w **Tarnopolu** p. A. Morawetz i p. Wal. Stachiewicz — w **Wadowicach** p. F. Foltin,— w **Zaleszczykach** p. Józef Kodrębski, — w **Złoczowie** p. O. Fadenhecht — w **Żółkwi** pan Resie Barbag — w **Żórawnie** pan Władysław Postępski. (171-8)

Dzierżawa Wojnarowy,
7 mil od Tarnowa, 700 morgów gruntu ornego obejmująca, jest do odstąpienia na lat 10, wraz z inwentarzem żyjącym i sprzętami gospodarskiemi — cała lub też częściowo folwarkami, t. j. jeden folwark 200 morg., a dwa po 250 morg. wszystkie należycie obsiane. Również jest 200 Matek owiec poprawnej rasy, zdatnych do chowu, tamże do sprzedania najdalej do 15go Kwietnia 1871. — Zgłosić się pod adresem: *Antoni Jaworski* w Wojnarowy, poczta Grybów. (1688-2-3)

Selerowy Elixir.
Błogie skutki Seleru na **mocz i ustrój płciowy**, znane i używane już były w najdawniejszych czasach. Mianowicie wyrabiany starannie ze wschodnich roślin Elixir działa przyjemnie, pobudzająco i orzeźwiająco na cały organizm, obudza uśpioną czynność dotyczących organów, a przy dłuższem używaniu podtrzymuje ich czynności do najpóźniejszego wieku.
Jedna flaszka z przepisem użycia kosztuje 3 złr.— 6 flaszek 15 złr., — i jest do nabycia w aptece ***„zum rothen Krebs“*** am Hohen Markt w Wiedniu— także w Peszcie u aptekarza p. Török — w Pradze u aptekarza p. Fürsta — w Gracu u aptek. p. W. Grablowitza— w Krakowie w aptece p. ***E. Stockmara*** — w Hermanstadzie u p. J. J. Schneidera— w Bernie w aptece p. v. Edera, (1739-10-50)
Przy przesyłkach doliczą się 20 cent. za opakowanie.

Rewolwery (najnowszego systemu).
Broń ta nie znajduje nigdzie czegoś równego sobie. Praktyczność, wielka dalekonośność, bezpieczeństwo naboi, piękna wytworna a sumienna robota, obok nadzwyczajnej taniości, schodzą się w prawdziwie niespodziany sposób.

			za sztukę:
Samonaciągający się rewolwer 7 milim. kalibr.	7 strzałów	od 10	do 12 złr.
„ „ 10 „	6 „	„ 12	„ 14 „
„ „ dla armii	6 „	„ 14	„ 16 „

Naboje 7 milim. po 3 złr., 10 milim. po $3\frac{1}{2}$ złr., dla armii po $4\frac{1}{2}$ złr. za 100 sztuk. Futerały po złr. 2. Łaskawe zlecenia wypełniają się za pobraniem należytości pocztą. Główna ajencya dla austryacko-węgierskiej monarchii
R. Schmit w Wiedniu, Stadt, Kärnterring N. 1.
(1776-6)

KELLER i ALT w Wiedniu.

Wytworne
Futro miastowe
45 złr.

Prawdziwe siedmiogrodzkie
Futro podróżne
z wykładami szopowemi
40 złr.

Doskonałe
Ubiory męzkie,
zadziwiająco tanio
u
Kellera i Alta,
Wiener Hauptstrasse N. 11, gegenüber dem Freihause, Ecke der Paniglgasse.
Cenniki franco.
Ubiory nieodpowiednie przyjmują się bez trudności napowrót.

Drbrze watowane
Palto zimowe,
18 złr.

Wyborowe
Palto zimowe,
najmodniejszego kroju
30 złr.

Przyjmując napowrót bez trudności każde nieodpowiednie ubranie, zapewniamy najrzetelniejszą i najsumienniejszą obsługę. (1445-34-)

Keller i Alt,
majster krawiecki i posiadacz nagrody rządowej.

KELLER i ALT w Wiedniu.
Wiedener Hauptstrasse N. 11.

DYREKCYA
Zakładu pożyczkowego na zastawy ruchome
przy Kasie Oszczędności w Krakowie,
podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niewykupienia w terminie przez Statut Zakładu przepisanym
kosztowności,
w złocie, srebrze i w drogich kamieniach, stósownie do §. 22 Statutu, **w dniach 9 i 10 Stycznia 1871, o godzinie 10tej przed południem**, w gmachu Tow. wz. ubezp. na Kleparzu pod L. 124, w drodze publicznej licytacyi, najwięcej dającemu za gotową zapłatę sprzedane zostaną. — Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t.j. do dnia 8 Stycznia 1871 pospieszyli, z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (1851 2-3)

Kwiaty, Wachlarze, Okrycia balowe.
Lornety teatralne. Przedmioty do podróży.
Leon Feintuch w Krakowie,
w Rynku Głównym,
poleca swój świeżo zaopatrzony Skład
towarów galanteryjnych i nowości,
przedmiotów najnowszych na podarunki Bożego Narodzenia i Nowego Roku.
Obstalunki zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. (1823-7-8)
Parfumerye, Rękawiczki, Bielizna męzka.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
Bank Hipoteczny
wydaje
we **Lwowie** i przez Filie w **Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze,** (984-23)
począwszy od 20go Października 1869,
ASYGNACYE KASOWE
$4\frac{1}{2}$-procent. wypłacalne w 8 dni po wypowiedzeniu
5-procent. wypłacalne w 15 dni po wypowiedzeniu
$5\frac{1}{2}$-procent. wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu
Dyrekcya.

W. UJHELYI jun.,
następca Dentysty J. Z. Ujhelyi,
osadza (1664-18-)
Zęby sztuczne podług najnowszego systemu — a wykonywa:
plomby złotem, kompozycyą platyną, i cementem.
operacye najdoskonalszemi instrumentami amerykańskiemi.
Przyjmuje od godziny 9 do 12 — od 2ej do 4ej.
Operuje dla biednych bezpłatnie.
Mieszka przy ulicy Grodzkiej N. 62, naprzeciw Handlu p. Schwarza

Podpisana Jeneralna Ajencya zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, że
p. **Dawidowi Grossowi,**
dotychczasowemu jej Ajentowi w Krakowie dalsze zastępstwo **na dniu dzisiejszym odebrała,**
a obecnie tylko pan ***Artur Eibenschütz*** do odbierania należytości assekuracyjnych i zawierania nowych ubezpieczeń jest upoważniony. (1795 -3)
Lwów dnia 9 Grudnia 1870.
Jeneralna Ajencya Towarzystwa ubezpieczeń życia i na renty „Der ANKER“ (Kotwica).

Hambursko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej.
Bezpośrednia jazda statkiem parowym między
Hamburgiem i Nowym Jorkiem,
za pomocą pocztowych statków parowych:

Holsatia	w **Środę** 4 Stycznia 1871	z rana	**Silesia**	w **Środę** 1 Lutego 1871	z rana
Westphalia	dto 18 Stycznia 1871		**Thuringia**	dto 15 Lutego „	

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **165**, druga kajuta tal. **100**, Międzypokład **55** ta-
Cena przewozu towarów: **Ł. 2.** od beczki o 40 stopach sześciennych hamburskich z opuszczeniem (Primage) 15%; dla ordynaryjnych towarów, według umowy. (1116-41-)
Porto listowe do i ze Stanów Zjednoczonych **3** sgr. Listy powinny być oznaczone: **per Hamburger Dampfschiff.“**
Bliższych szczegółów udziela: ***August Bolten*** następca Wm. Millera w Hamburgu.
Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci: ***Staar & Gleichhofer*** W WIEDNIU, Neuer Markt Nr. **17** i p. ***I. Eibenschütz*** w KRAKOWIE.

Poszukuje się do obszaru 900 morgów **Leśniczego**, kawalera lub żonatego z małą famili. — Wiadomość u właściciela w Okrajniku, poczta Żywiec (1812-2-3)

Isr. Rosenthal,
przeprowadziwszy się z ulicy Sw. Józefa
w narożnik ulic Ś. Tomasza i Floryańskiej N. 350,
gdzie apteka Wgo Miczyńskiego, ma zaszczyt polecić swój **Handel hurtowy i cząstkowy Win,** łaskawym względom Szanowej Publiczności. (1807-4-5)

Trzoda Owiec
rasy krajowej, krzyżowanych z Southdownami, sztuk 750,
jest, z powodu zmiany gospodarstwa po niskiej cenie do sprzedania w całości, lub częściowo. (1853-2-6)
Bliższej wiadomości można zasięgnąć pod adresem: „Zarząd dóbr Jurków, poczta Brzesko.

Do numeru dzisiejszeg dołączają się Prospekta na „Tygodnik humorystyczny illustrowany, pod tytułem: „**Mucha.**“

Wydawca: *Stanisław hr. Tarnowski,* Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.* Rządzca Drukarni: *Józef Łakociński*